Nr. 591 Kraków, Czwartek 28 Grudnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Szybko i bez zbytecznego hałasu załatwiła się Duma petersburska na posiedzeniu w dniu 22 b. m. z nagłym wnioskiem rządowym, dotyczącym upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej. Dwie komisye Dumy, budżetowa i kolejowa pospiesznie załatwiły sprawę w zakresie swojej kompetencyi, tak, że kiedy przyszła na plenum, była już do tego stopnia przygotowaną do załatwienia jej, w myśl postanowienia rządu, że bez opozycyi prawie przystąpiono do drugiego jej czytania.

Dyskusya szczegółowa także nie była zbyt długą. Ze strony Koła polskiego przemawiało dwóch mowców, posłowie Żukowski i Święcicki. Pierwszy rozpatrywał sprawę upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej ze stanowiska polskiego, wykazując szkody, na jakie nowy ten akt unifikacyjny narazi naród polski, pozbawiając mnóstwo rodzin polskich funkcyonaryuszów tej kolei chleba, i niwecząc szereg tych instytucyj kulturalnych i oświatowych, jak biblioteki, szkoły, ochronki i t. p., które istnieją dotąd przy tej kolei. W drugiej części swej mowy wykazywał mowca nicość argumentów, przytaczanych ze strony rządu i większości Dumy za upaństwowieniem. Między temi argumentami najsilniejszym rzekomo ma być ten, że upaństwowienie jest koniecznem ze względów strategicznych. Otóż co do tego zauważył poseł Żukowski, że przez lat czterdzieści, kiedy system obrony Królestwa opierał się na czworoboku twierdz z Warszawą pośrodku, istnienie prywatnej kolei warszawsko-wiedeńskiej nie było uważane za niebezpieczne dla całości granic państwa rosyjskiego. Do takiego przekonania doszli nacyonalistyczni strategowie i politycy dopiero teraz, kiedy linię obrony przeniesiono z nad Wisły nad Bug i kiedy uznano w ten sposób, że całe niemal Królestwo Polskie nie ma dla Rosyi tego znaczenia strategicznego, jakie mu do niedawna przypisywano.

Poseł Święcicki w przemówieniu swojem za cel dość niewdzięczny postawił sobie wykazanie, że rząd, upaństwawiając obecnie kolej warszawską, robi zupełnie zły interes pod względem finansowym, ponieważ zachowując obecny stan rzeczy, miałby z niej więcej dochodu, niż będzie go miał, sam koleją administrując. Niezależnie od słuszności tego zapatrywania, należy wątpić, czy było rzeczą posła polskiego to wykazać, jak obecna Dumie, ryzykować tego rodzaju „arcypaństwowe" wywody. Większość Dumy uznała je w każdym razie za źle maskowany machiawelizm i z ogromnym zapałem oklaskiwała te ustępy następnej mowy Kokowcewa, w których starał się w tonie ironicznym uspokoić „państwowe" obawy posła Święcickiego, twierdząc, że rząd rosyjski umie tak samo dobrze rachować, jak Polacy.

Znamiennem natomiast w ogólnej dyskusyi stanowiło szowinistyczne wystąpienie nacyonalisty Markowa, który zaprotestował przeciw temu, że posłowie polscy, mówiąc o Królestwie Polskiem, nazywają je „naszym krajem", a wspominając o rządzie, nazywają go stale „rosyjskim", z czego wynika jeszcze przeciwstawienie Królestwa Rosyi. Tymczasem szanowny poseł pragnie, aby posłowie polscy nazywali rząd rosyjski „naszym rządem", a Królestwo Polskie „krajem rosyjskim". Poseł Markow powiedział między innemi: „Zwracam się do Koła polskiego z zapytaniem, co mianowicie uczyniliście panowie takiego, co daje wam prawo nazywać rząd „rosyjskim", a należące do Rosyi Królestwo Polskie „naszym krajem, naszą ziemią". Darujcie panowie, ale kraj ten — jest naszym! (Oklaski na prawicy). Ja osobiście znam w nim trzech poległych najbliższych krewnych, między nimi rodzonego brata i sądzę, że na tej podstawie otrzymałem prawo nazywania tego kraju moim. Wasze zaś słowa to — marne słowa".

Przechodząc do sprawy upaństwowienia kolei, Markow zarzucił posłom polskim, że do zapatrywania czysto ekonomicznej kwestyi wprowadzają czynniki polityczne. Twierdzenie posła Żukowskiego, że upaństwowiwszy kolej warszawsko-wiedeńską, rząd natychmiast usunie wszystkich urzędników polskiej narodowości, jest, zdaniem mówcy czarnosecinnego, najzupełniej fałszywem. Rząd bowiem rosyjski wogóle nie odznacza się dążeniem do ucisku narodowego i z podobnym zarzutem powinniby posłowie polscy zwrócić się raczej w tamtą stronę granicy do Galicyi". (Oklaski na prawicy.) Wreszcie co do zachowania normalnej szerokości toru kolejowego, przewiduje mowca, że w razie wojny z Austryą „przyjedzie do Warszawy pan Bobrzyński (sic!), i zagarnie całą kolej wraz z jej parkiem ruchomym, a wówczas strata Warszawy będzie Polaków więcej kosztowała, niż rozszerzenie toru kolejowego".

Po tym znacznie więcej patryotycznym, niż inteligentnym mówcy, wszedł na trybunę sam premier p. Kokowcew, aby wygłosić obronę rządowego projektu przed zarzutami ze strony polskiej. Mowa, na ogół dość jałowa i banalna, zasługuje na uwagę tylko ze względu na ten jej ustęp, w którym Kokowcew starał się odeprzeć zarzut polski, iż upaństwowienie kolei pociągnie za sobą całkowitą rusyfikacyę personalu służbowego. Co do tego punktu Kokowcew powołał się na przedstawiony fakt, że na kolejach nadwiślańskich, które znajdują się w zarządzie państwowym już od lat dwunastu, Rosyanie stanowią zaledwie 28 procent zatrudnionych tam funkcyonaryuszów, podczas gdy całą resztę stanowią Polacy. Pan prezydent gabinetu zapomniał jednak dodać zarazem, jaki procent poborów otrzymują owe 28 procent Rosyan, a jaki 72 procent Polaków. Z tych zaś cyfr okazałoby się, że stosunek jest właściwie wprost odwrotny, bo wszystkie wyższe stanowiska na tych kolejach zajmują Rosyanie, najniższe zaś funkcye pozostawiono łaskawie Polakom. Dalej tak mówił Kokowcew:

„Pytają mnie, co stanie się z tymi pracownikami i ich rodzinami, którzy znajdowali dotąd uczciwy zarobek przy eksploatacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej? Sądzę, że odpowiedź na te pytanie nie może być trudna. Uczciwy pracownik znajdzie zarobek dla siebie także i przy zarządzie państwowym. Sądzę, że nie będzie koniecznie rysem charakterystycznym administracyi państwowej, dążenie do wypędzania jednych na to, aby na ich miejscach posadzić innych. Słyszeliście panowie takie zestawienie: eksploatacya kolei będzie zła dlatego, ponieważ będą źle płacili, a ci, którzy z tego stanu znajdują się w służbie kolejowej pozostaną, będą źle swoje obowiązki spełniali; — eksploatacya będzie dalej zła także dlatego, że ci Rosyanie, którzy na miejsce Polaków zostaną powołani, będą źle swoje obowiązki pełnili. Jest to presumpcya co najmniej tego rodzaju, że wolno ją tu z góry nazwać niesprawiedliwą. Dlatego że ministerstwo komunikacyi i rząd wogóle państwowej mają interes tylko w tem jednem, aby mianowicie eksploatacya kolei odbywała się nie gorzej, lecz przynajmniej tak samo, jak dotychczas. I jeżeli ludzie miejscowi zechcą przy zarządzie państwowym pracować tak samo sumiennie, jak dotychczas, to rząd z ich usług skorzysta. Jeżeli zaś okaże się konieczność zastąpienia jednych drugimi, to nie wiem, na jakiej podstawie panowie posłowie mogą twierdzić, że rosyjscy ludzie okażą się koniecznie gorszym elementem od pracowników, którzy pracują dziś na kolei Polaków".

Tak więc „gwarancye", które dał prezydent gabinetu co do tego, że polskich urzędników i funkcyonaryuszów kolei nie będzie się prześladować za ich pochodzenie i narodowość, są co najmniej bardzo minimalne. Natomiast bardzo uroczyście oświadczył Kokowcew, że rząd rosyjski, który nigdy nie zajmuje się grabieżą (No, no!) także i tym razem nie ograbi funkcyonaryuszów kolei z ich funduszów emerytalnych i zapomogowych.

Po kilku krótkich dalszych przemówieniach i po replice, którą pos. Grabski dał Markowowi, zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania. Projekt rządowy został przyjęty ogromną większością głosów przeciw głosom Koła polskiego i części socyalistów. Równocześnie wyraziła Duma życzenie, aby natychmiast po upaństwowieniu przystąpiono do rozszerzenia torów na kolei warszawsko-wiedeńskiej, aby ją w ten sposób uczynić trudniej dostępną dla pociągów wojskowych, austryackich i dla namiestnika dra Bobrzyńskiego...

Tak więc ostatnia wielka placówka życia ekonomicznego Królestwa Polskiego, na której żywioł polski, nawet za najgorszych czasów ucisku biurokratyczno-despotycznego, zachował był szerszą swobodę działania w myśl żywotnych interesów kraju i narodu polskiego, została przez „konstytucyjną" Rosyę odebrana, niebawem zaś przemieni się niewątpliwie w nowy rozsadnik rusyfikacyi, ucisku i pepinierę czarnosecinnych patryotów rosyjskich.

## Przed sesyą delegacyj w Wiedniu.

(Telefonem).

**Wiedeń, 28 grudnia.**

Omawiając dzisiejsze zebranie się delegacyj, podnoszą dzienniki konieczność dania wyjaśnień ze strony hr. Aehrenthala, głównie co do stanowiska Austryi do Włoch i co do przyszłości przymierza między Austryą a Włochami, albowiem, przy obecnie istniejących stosunkach i usposobieniu ludności we Włoszech i w Austryi, utrzymanie trójprzymierza nie miałoby żadnego celu. Na granicach czynią się tu i tam wzmocnienia załóg, jak gdyby przymierze nigdy nie istniało. Czuje to także minister skarbu w swoim budżecie i ludność, płacąca podatki.

Pod względem wojskowym i finansowym trójprzymierze nie istnieje. Istnieje ono jeszcze tylko dyplomatycznie. Kwestya ta musi być ostatecznie wyjaśniona.

Niemniej ważnem będzie oświadczenie ministra wojny, który przedłoży exposé wojskowe i zapowie nowe reformy wojskowe kosztem około 40 milionów koron już w b. r. O tę sumę budżet wojskowy będzie podwyższony, oprócz 70 — 80 milionów więcej, których nowa ustawa wojskowa będzie wymagać. Minister wojny oświadczy, że i on solidaryzuje się z nową ustawą wojskową, zapowie jednak różne postanowienia i modyfikacye w sprawie podoficerów. Ponadto poda minister do wiadomości różne reformy, jakie już przeprowadził, i reorganizacyę, przeprowadzoną głównie na granicy południowej.

Dyskusya będzie więc, jak przypuszczają, bardzo ożywiona i sesya delegacyjna skończy się zapewne w sobotę, chociaż nie jest wykluczonem, że delegacye obradować będą także i w niedzielę.

## Uroczyste rozpoczęcie robót kanałowych.

Pamiętny w dziejach kraju i Krakowa dzień wczorajszy, w którym wydobyto, w uroczysty sposób, pierwsze łopaty ziemi pod budowę kanałów, zakończył się, jak już donieśliśmy, bankietem w wielkiej sali starego teatru, danym przez Radę m. Krakowa. Na bankiecie tym, w którym wzięło udział trzech ministrów, namiestnik, przedstawiciel Wydziału kraj., prezes Koła polskiego i wielu posłów ze wszystkich stronnictw, nie wyłączając socyalno-demokratycznych, — wygłoszono mowy, mające także ogólniejsze, polityczne znaczenie. Dlatego sprawozdanie nasze wczorajsze z tego bankietu, uzupełniamy następującemi szczegółami.

Odczytany na początku bankietu przez nam. Bobrzyńskiego telegram kancelaryi gabinetowej cesarza, w którym zapewniono, że cesarz „z żywem zainteresowaniem śledzi podjęte roboty, mające na celu obfite w błogie skutki poparcie materyalnego dobra całego kraju", — oceniany był przez optymistycznie usposobionych uczestników bankietu, jako opinia korony, oświadczająca się za wykonaniem systemu dróg wodnych w Galicyi.

### Mowa Bilińskiego.

Po mowach prezydenta Lea, ministra Długosza i prez. Izby handl. Dattnera, zabrał głos, z wielką uwagą słuchany, prezes Koła polskiego, ekse. Biliński.

Rozpoczął swoją mowę dłuższym poglądem na historyę całej sprawy kanałowej. Po jej uchwaleniu, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, niepodobna było mówić o natychmiastowem jej przeprowadzeniu z powodu trudności technicznych, trudno też było naglić zbytnio dra Koerbera, który nam dał tę ustawę, do jej wykonania. Tak minęły cztery lata. W piątym roku gabinet bar. Gautscha miał do przeprowadzenia reformę wyborczą. Po krótkich rządach ks. Hohenlohego nastąpił gabinet bar. Becka, który miał wprawdzie wielkie przed sobą zadania, lecz równocześnie ministra skarbu bardzo bogatego. Mogę potwierdzić, że ten minister skarbu, gdy chodziło o jakąkolwiek sprawę krajową, będąc najgorliwszym patryotą, także ze stanowiska finansowego traktował ją życzliwie (Korytowski. Przyp. red.). Ale rząd ówczesny również nie zaczął budowy kanałów. Przyszedł potem rząd bar. Bienertha, który, gdy ze mną mówił o kwestyi wstąpienia mego do gabinetu, lub gdy omawiał potem jakąkolwiek sprawę polityczną i ekonomiczną, o potrzebie budowy kanału galicyjskiego ani słowem nigdy nie wspomniał. Nie wiele też wówczas w tej sprawie zrobiono, a jednak zrobiono krok pierwszy, ponieważ gabinet uchwalił pierwszy wydatek na kanały, — mianowicie kredyt 10 milionów na wykupno gruntów.

Następnie przedstawił prezes Koła przebieg rokowań z ministrem Weisskirchnerem, przyczem podniósł, że w komisyi budżetowej bezustannie starał się przekonać posłów, iż kanały galicyjskie są pod względem ekonomicznym wielką potrzebą, dalej zaś, że niebudowanie kanałów doprowadzić może do katastrofy politycznej. Lecz i to nic nie pomogło, i gdy sprawa ta przyszła pod obrady w Radzie gabinetowej, prezydent ministrów nie robił żadnej tajemnicy, że on nigdy nie będzie kanałów budował. Dlatego — mówił dalej dr Biliński — ja zgłosiłem w Radzie ministeryalnej wniosek pośredniczący, ażeby, jeśli się kanałów nie będzie budowało, przynajmniej dano Galicyi jakieś odszkodowanie. Bar. Bienerth wogóle zawsze w ten sposób rozpoczynał posiedzenia: „Zawiadamiam panów, że kanałów pod żadnym warunkiem nie budujemy, jednakże jesteśmy skłonni dać jakieś odszkodowanie".

Dopiero w roku 1910 Koło polskie zrozumiało, że kanałów nie można traktować, jako sprawy czysto ekonomicznej, lecz jako sprawę polityczną; w tej chwili też, gdy z kanałów zrobiono sprawę polityczną, otwarły się dla niej widoki powodzenia. Dalszym skutkiem tego zwrotu było, że gdy powstał trzeci gabinet Bienertha, jego prezydent już uznawał, że kanały będą potrzebne. Następnie zgłosił się do mnie prezydent gabinetu bar. Gautsch, w sprawie tej już uprzedzony przez ministra Zaleskiego, który tylko pod tym warunkiem oświadczył gotowość wstąpienia do jego gabinetu, jeżeli sprawa kanałów będzie załatwioną. (Oklaski.) Mowca oświadczył bar. Gautschowi: „Z całą pewnością będziemy pana popierali, ale pod warunkiem, że sprawa kanałów będzie załatwioną".

Kiedy mówca wybrany został prezezem Koła polskiego, zawarto też zupełnie formalne „pacta conventa". Zażądano wówczas odemnie deklaracyi, czy jestem za budową kanałów. Oświadczyłem wtedy w swej pierwszej mowie, że z kanałami stoję i padam, a dalej, że będziemy domagali się od rządu, aby kanał od granicy śląskiej do Krakowa rozpoczęto jeszcze w tym roku. Wreszcie, aby budowa kanału od Krakowa aż do Dniestru również w ustawie zabezpieczono. Przy przedłożeniu tego żądania bar. Gautschowi oświadczyłem: „Ich muss meinen Spatenstich im J. 1911 haben". I rzecz tak się ułożyła, iż gdy prezydyum Koła było u bar. Gautscha, znaleźliśmy już gotowy dotyczący „operat". Wówczas oświadczyliśmy: „Możemy Kołu polskiemu, które zbiera się 5 października, tylko wtedy przedstawić wniosek o popieranie rządu, jeżeli do 4 października będą rozpisane roboty". I ten weksel został podpisany i wykupiony rzeczywiście w terminie 4 października, bo roboty na prawdę rozpisano.

Tak się przedstawiała sprawa, gdy baron Gautsch ustąpił i gdy w dzień Zaduszny pojawił się u mnie hr. Stuergkh z oznajmieniem, że utworzył nowy rząd. Sprawa kanałów była już z bar. Gautschem ułożona na piśmie i baron Gautsch wręczył ten dokument hr. Stuergkhowi, któremu prezydyum Koła również przedłożyło poprzednio wymienione dwa postulaty, przyczem mówiliśmy także o innych żądaniach. I tak zażądaliśmy i uzyskaliśmy, że przedłożono ustawę w pewnym terminie, że przeniesiono sprawę kanałów z min. handlu do min. robót publicznych, a wreszcie, że roboty rozdano już w ciągu grudnia. Mamy więc ustawę zabezpieczającą pieniądze na pierwsze lat 10, tj. ile potrzeba dla pierwszej części kanałów i zabezpieczenie, że od r. 1922 do budżetu będzie wstawiona kwota, potrzebna na budowę tego kanału.

Jeżeli teraz Austrya, Morawy, Śląsk i również inne kraje zapragną kanałów, to Koło polskie nie będzie miało nic przeciw temu, lecz ewentualność taka nie może już być przeszkodą dla budowy kanału galicyjskiego.

Zarzucają nam — mówił dr Biliński dalej — że zanadto poświęciliśmy się tym interesom materyalnym. Tymczasem, jeżeli jakiekolwiek idealniejsze sprawy narodowe były na porządku dziennym, to Koło polskie zawsze się niemi zajmowało. Jakże trudnem było załatwienie sprawy chełmskiej i to w ten sposób, aby nasze nieszczęśliwe, rozgorączkowane społeczeństwo zadowolnić, a naszym braciom nie zaszkodzić. Zajęliśmy się dalej procesem uczniów szkoły lasowej, a bardzo gorliwie popieramy sprawy śląskie, ale sądziliśmy, że przy tem wszystkiem nie można było zaniedbywać kanałów. Dziś też rzeczywiście doczekaliśmy się w tej sprawie wielkiego dnia historycznego. (Oklaski). W dniu dzisiejszym też Koło polskie oddaje budowę kanałów, t. j. sprawę środków na budowę kanałów w ręce kraju, spełniwszy wszystko, co do niego należało, i dziś jest rzeczą kraju dalej sprawą tą pokierować.

Chciałbym jeszcze potwierdzić słowa min. Długosza, że nieszczęściem naszem są nasze walki polityczne, które rozgrywają się także w Kole polskiem, ale daleko namiętniej tu w kraju się toczą.

Muszę też podnieść zasługi dwóch mężów w tej sprawie, a mianowicie namiestnika i marszałka. To też oddając kanały w ręce kraju, wznoszę toast w ręce tych dostojników kraju p. namiestnika, a pod nieobecność marszałka w ręce przedstawiciela Wydziału krajowego p. Jahla (długotrwałe oklaski).

### Mowa ministra Trnki.

Następnie przemawiał minister robót publicznych dr Trnka. Zaznaczył on na wstępie, że życzenia czy nadzieje kraju i jego ludności, związane z tem nowem dziełem, wreszcie się

ZYGMUNT SARNECKI.

## CHAMKA.

Zwano ją Marcysią.

Córką była Wojciecha Kostrzewy, średnio zamożnego, pracowitego i przystojnego kujawskiego chłopa, z tej części Kujaw, która należy do Królestwa Polskiego, oraz jego żony Zuzanny, pięknej, młodej, lecz wątłej włościanki.

Do ośmiu lat wychowywała się w chacie rodzicielskiej wraz z licznem rodzeństwem. Chata stała tuż przy gościńcu w jednej z wiosek bliskich Włocławka. Matka Marcysi, przepracowawszy się pewnego lata w czasie żniw, zaniemogła ciężko i po paru tygodniach choroby zmarła, pomimo szybko udzielonej pomocy lekarskiej. Doktor, przez dwór sprowadzony, zaraz po pierwszych odwiedzinach oświadczył mężowi, że kobieta żyć nie może, kilkakrotnie jednak potem dojeżdżał jeszcze, przywożąc dla dogorywającej leki apteczne, sprawiające pewną ulgę w jej dolegliwych cierpieniach.

Wdowiec, chociaż kochał nieboszczkę mocniejszą od zwykłej chłopskiej miłością, wnet niemal po żałośnie opłakanym jej zgonie, bacząc, że do gospodarstwa potrzeba gospodyni, a dla małoletnich sierot opiekunki, ożenił się z Anną Królówną, służącą z sąsiedniego miasteczka, przyjaciółką pierwszej żony, dziewczyną trzydziestoletnią, lecz urodziwą i silnie zbudowaną, a posiadającą przytem trzysta rubli w listach zastawnych, złożonych u księdza proboszcza. Zdawało mu się, że znaną całej rodzinie i lubioną przez wszystkich, śmiało wprowadzić może pod swoją strzechę. Tymczasem bębny się zbuntowały, na przybyłą patrzeć nie chciały i na jej pytania nie odpowiadały, robiły wszystko na przekór, w końcu ząb za ząb kłócić się zaczęły i od rana do wieczora dokuczać macosze. Od swarów aż dudniało w chacie. Nie pomogły upomnienia i zaklęcia; Wojciechowi zaś, który wywodził swój ród od wolnych kmieci z dawnej Królewszczyzny, błogosławiony atawizm nie pozwalał bić drobnych dzieci. Pewnego więc poranka dwu starszych chłopców i dwie starsze dziewczynki poszły w świat szukać chleba i schronienia u obcych.

Marcysia podjęła się usługi u ciotki, złośliwej i skąpej jędzy, która kazała jej sypiać w chlewie, jadać resztki niezjedzone przez własne potomstwo i pracować nad siły. Dziewczyna, dumna i nie głupia, w dzień jarmarczny uciekła z chlewa o świcie do Włocławka.

Tam, świeżą buzią i bystro iskrzącemi się oczkami zwróciła na siebie uwagę obywatelki miejskiej, Emilii Kurdeszowej, kupującej na targu od bab wiejskich jaja i masło. Zapytana, co robi w mieście, odparła zuchowato, że szuka służby.

— Cóż ty umiesz, jeśli chcesz służyć?

— Nic, proszę pani, ale wszystkiego prędko się nauczę, byle mi dobrze jeść dano i pierzynę do spania.

— A czy masz swoją?

— Ostała w chacie, więc nie chcę o nią prosić macochy. Kto mnie przyjmie, musi mi dać pierzynę, bo na początek zgodzę się do każdej roboty bez zasług. Ale, ale... i bić mnie za nic w świecie nie wolno, bo odkąd żyję, nikt nawet palcem nie śmiał mnie szturknąć!

— No, to możebym cię wzięła — rzekła Kurdeszowa, uśmiechając się dobrotliwie — nie wiem jednak, czy się na to zgodzą twoi rodzice: ojciec i matka.

— Matki nie mam... umarła — odpowiedziała Marcysia, ocierając łzy, które nagle po rumianej twarzyczce, jak groch, potoczyły się z powiek. — Co do tatusia, to on musi być na jarmarku. Poszukam go razem z panią. Pewna jestem, że przyzwolenia nie odmówi, bo wie, że ja z macochą w jednej stancyi nie wytrzymam.

W kwadrans potem spotkano Wojciecha przed żydowską stajenką, targującego się z handlarzem koni o krępego mierzyna, jakiego gospodarz oddawna potrzebował do roboty w polu.

Kontrakt służbowy córki zatwierdzony został szybko, bez żadnych trudności. Przy ratyfikacyi umowy, oblanej kieliszkiem słodkiej wódki, ojciec, znający widocznie dobrze duszyczkę dziewczęcia, rzekł, gładząc Marcysię po jagodach:

— Z niej pani będzie mieć pociechę, bo ona strasznie ciekawa!

Pani Kurdeszowa posiadała zaledwie bardzo płytkie i powierzchowne wykształcenie małomieszczańskie, zasługiwała jednak ze wszech miar na miano kobiety poczciwej. Była dobra, łagodna — i bezdzietna; zajęła się więc dziewczynką z macierzyńską troskliwością. Nietylko sprawiła jej pierzynkę, lecz również dobre, wygodne sukienki, pończoszki i trzewiki. Ubierała ją w zimie ciepło, w lecie lekko, karmiła jakby upaść chciała, nie budziła zbyt wcześnie i uczyła czytać. Mała rozwijała się fizycznie, coraz żwawsza i silniejsza; rosła jak na drożdżach; wesoło i z nieudanem zajęciem sylabizowała małe powiastki, pomieszczone w obrazkowym elementarzu, oraz modlitwy i litanie w książeczce do nabożeństwa, którą dostała na „gwiazdkę". Z pisaniem poszło już nieco trudniej i gorzej. Marcysia bowiem niezdarnie trzymała pióro w ręku i nie chciała zrozumieć, że zachodzi pewna różnica pomiędzy literami drukowanemi a pisanemi. Nadto niespodziana zmiana stosunków w cichem życiu pani Emilii sprawiła, że i ona, niezaprzeczenie zacna i poczciwa, lecz nie sięgająca wzrokiem duszy poza krąg najmateryalniejszych pojęć i obowiązków uznała za stosowne mniej natarczywie domagać się od uczenicy kaligraficznych i ortograficznych popisów, a zwrócić kształcenie sieroty na praktyczniejsze tory.

Kurdesz, mąż pani Emilii, prócz dworku na przedmieściu, posiadający parę tysięcy w listach zastawnych i drugie parę, ulokowanych na osiem procent u ludzi majętnych, nabył po zbankrutowanym kupcu na licytacyi publicznej handel, położony przy jednej z pryncypalniejszych ulic, wraz z obfitym i jeszcze niewyczerpanym zapasem towarów kolonialnych, oraz piwnicą, zaopatrzoną w wina węgierskie, austryackie, reńskie i francuskie. Przy handlu — który, ze względu na nową firmę czemś nie istniejącem dawniej ureklamować należało — otworzył wykwintną restauracyę, dostarczającą zamożniejszej publiczności, złożonej przeważnie z urzędników i właścicieli ziemskich, ciepłych śniadań i kolacyj. Chociaż przyjął starszego subjekta, dwóch chłopców-praktykantów i kucharza potrzebował jednak pomocy, na której mógłby polegać i pokładać w niej ufność zupełną. Pomoc taką z natury rzeczy znalazł w żonie, która przeniosła się do nowego lokalu z Marcysią i chociaż nie było jej widać ani w sklepie, ani w jadalnych pokojach, czuwała nad interesem pilnie i stanowiła w nim poniekąd główną motorową siłę.

(C. d. n.)

spełniły. Dalej przypomniał słowa swoje wypowiedziane w Brzeźnicy, krajowi na błogosławieństwo, technice na sławę i dodał, że jest przekonany, iż dzieło to istotnie na kraj sprowadzi błogosławieństwo a polskim technikom nowe przyniesie uznanie. Mowca nie wątpi, że polscy technicy to równie zaszczytne, jak trudne zadanie w całej pełni wykonają, że nową okryją się sławą. Proszę też przyjąć zapewnienie, że ja tak, jak polscy technicy, którzy będą powołani do bezpośredniego prowadzenia budowy, gdy mnie to dzieło będzie powierzone, spełnię w zupełności swoje zadanie. Jestem w pełni świadom znaczenia tej akcyi i znam moją odpowiedzialność.

Dotychczasowa działalność ministerstwa robót publicznych — mówił dalej minister — daje rękojmię, że ono także to dzieło poprze z równą gorliwością; podniósłszy postępy na polu komunikacyi, wskazał mowca na dwa stare środki komunikacyjne, drogi i wodę, które setki lat były jedynemi arteryami ruchu i handlu, a które i dziś znów dawne odzyskują znaczenie. Pierwsze przez samochody, a drugie wodne, naturalne i sztuczne, tak ważne dla rozwoju życia ekonomicznego, wskutek przeciążenia kolei żelaznych.

Mowę swoją wygłoszoną po niemiecku zakończył minister po polsku: „Wznoszę mój kielich na pomyślność rozpoczętego dzieła i życzę mu z całego serca powodzenia pod względem technicznym i gospodarczo-społecznym". (Oklaski.)

### Mowa członka Wydziału krajowego.

Poseł Jahl w pięknej przemowie swej wskazał, ile kraj łoży obecnie na akcyę przemysłowo-rękodzielniczą. Mamy krajowy fundusz przemysłowy 10 milionowy, fundusz inwestycyjny o 5 milionach, patronat rękodzielniczy o 2 milionach, kraj wydaje więc na cele przemysłowe tyle, ile w żadnym innym kraju w państwie. Dzieje się to z powodu nacisku społeczeństwa, które zrozumiało, że uprzemysłowienie kraju jest jednem z przykazań narodowych. Akcya ta wydaje owoce, jednak dołożyć należy starań, aby uprzemysłowienie weszło także do narodowego organizmu. Mowca wznosi kielich na powodzenie przemysłu krajowego w ręce prezesa Ligi pomocy przemysłowej ks. Andrzeja Lubomirskiego.

### Inne przemówienia.

Prezydent miasta Lwowa Neumann, który następnie przemawiał, podniósł w swoim toaście, że dzieło to przychodzi do skutku z jednomyślnością całego narodu, pracą wspólną narodu i reprezentantów w parlamencie i w Radzie koronnej. Święto to nie jest jedynie świętem Krakowa i ziemi krakowskiej, ale całego naszego kraju, bo każde podniesienie i wzbogacenie jednej jego części jest wzbogaceniem całego kraju. Dlatego reprezentanci miasta Lwowa biorą tu udział i składają siostrzycy Krakowowi serdeczne życzenia z okazyi tej uroczystości w ręce prezydenta dr Lea.

Poseł dr Marek wskazał, że kanały otrzymało społeczeństwo całe i przez zdecydowaną swoją postawę dokazało tego, że ustawa przestała być fikcyą. W robocie tej, ekonomicznej czy narodowej, która wydaje owoce dla całego narodu, socyaliści stają w szeregach społeczeństwa, a prezes Koła polskiego nie odmówi stwierdzenia, że w społeczeństwie nie tylko hamulców konserwatywnych potrzeba, lecz także rączych rumaków, aby wytworzyć nowe siły społeczne. Korzyści uzyskamy, gdy do pracy i rządów wszystkie warstwy powołamy. Mowca wznosi toast na szczęście kraju i wspólne porozumienie, do którego i socyaliści dojść pragną. (Oklaski).

Reprezentant firmy, której przyznano wykonanie budowy tej pierwszej części kanału, p. Rodakowski, oświadczył, że o roboty te starał się nie tyle dla zysku ile dla zaszczytu, i by wziąć udział w akcyi społeczeństwa, które uważa pracę społeczną i ekonomiczną za jeden ze środków swego odrodzenia. Mówca zakończył toastem na cześć marszałka.

W końcu zabrał głos książę Lubomirski, który w imieniu przemysłu krajowego, wstępującego dziś w nową erę rozwoju, oraz z życzeniem, aby era ta wytworzyła pokój między zachodnią a wschodnią ludnością kraju, wzniósł końcowy toast „Kochajmy się!"

## Z Tripolisu.

(Powieszenie 14 Arabów. — Rozprawa i wyrok w przeciągu 3 kwadransy. — Włoskie dowody. — Życie w Tripolisie. — Korso. — Stare i nowe miasto. — Jak wygląda oaza tripolitańska.)

Z owych dni, gdy grozę wojny powiększały krwawe represye Włochów, podaje jeden z dzienników włoskich, a więc źródło niepodejrzane, następujące szczegóły o sądzeniu i skazaniu na śmierć 14 Arabów. Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że z początku Arabowie, skazani na śmierć przez sądy włoskie, byli rozstrzelani z tyłu. Włoski wojskowy kodeks karny rozróżnia dwa rodzaje kary śmierci przez rozstrzelanie, a mianowicie strzały w piersi i strzały w plecy. Pierwszy rodzaj śmierci jest honorowy, drugi hańbiący. Ponieważ Włosi uznali, że masowe rozstrzelania wcale nie uczyniły na Arabach należytego wrażenia, postanowili winnych karać śmiercią wedle „miejscowego zwyczaju", to jest przez powieszenie. Dla Mahometan ta kara śmierci jest szczególnie hańbiącą i przerażającą, gdyż według ich wierzenia dusza nie może ujść z ciała przez szyję ściśniętą i dostać się do raju.

Owych 14 Arabów liczyło 20 do 65 lat życia. Uznano ich za głównych przywódców „powstania" przeciwko Włochom, a sprawę ich sądzono dlatego w późnym terminie, ponieważ oskarżeni byli bądź chorzy, bądź ranni. Rozprawa odbywała się w dużej sali, gdzie dawniej mieścił się kinematograf. Publiczność składała się z Włochów, żydów i Maltańczyków, przybyła tylko garstka Arabów.

Kapitan Castoldi, główny świadek, zeznał, że na doniesienia ze strony szpiegów dowiedział się o pobycie 6 rannych Arabów w „fonduku". Uwięziono ich i połączono w jedną grupę z dwoma poprzednio pojmanymi i sześcioma później ujętymi Arabami. Na czem polegała wina tych ludzi, wspomniany dziennik nie podaje a zeznania Włochów mają bardzo wątpliwą wartość. Dowodów rzeczowych nie było żadnych, więc Włosi chwycili się metody dowodów pośrednich. I tak gdy jeden z obwinionych zaczął drżeć, porucznik Altina zacytował następujący aforyzm z korana: — „Kto mówi prawdę, ten nie drży". Oskarżyciel oświadczył ogólnikowo — że oskarżeni są pospolitymi mordercami, strzelali bowiem z tyłu do żołnierzy włoskich. Obrońca podniósł, że oskarżonym nie udowodniono winy i że cała sprawa jest niejasna. Gdzie nie ma jasności, nie powinno się wydawać wyroku — a wreszcie po obaleniu rządów tureckich należałoby utorować drogę sprawiedliwości.

Cała rozprawa trwała trzy kwadranse, poczem trybunał po bardzo krótkiej naradzie wydał wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na śmierć wedle miejscowego zwyczaju. Skazanych umieszczono razem w jednej z sal gmachu sądowego. Nazajutrz o godzinie 3 rano zbudzili ich karabinierzy. Skazańcy, widząc, że przychodzi ostatnia ich godzina, zaczęli wzywać Allaha, ale żaden z nich ani słowem nie przemówił do żandarmów tubylczych, którzy mieli wykonać wyrok.

Na targowicy w środku miasta urządzono w ciągu nocy wielką szubienicę o 14 pętlach. Około godziny 4 rano ulicami, które zamknięto dla ruchu, przyprowadzono na miejsce stracenia skazańców, którzy szli jeden za drugim — „gęsiego". Wszyscy mieli zawiązane oczy i każdego prowadził z jednej strony żandarm tubylczy, z drugiej karabinier włoski. Wszyscy szli pewnym krokiem, z wyjątkiem kilku, którzy się słaniali. — Ustawiono ich na ruchomem rusztowaniu i każdemu założono stryczek na szyję. Po chwili usunięto rusztowanie i skazańcy zawiśli na stryczkach.

Nieliczni widzowie tej tragedyi rozeszli się, pozostali tylko dziennikarze, chcąc stwierdzić, jakie wrażenie uczyni na Arabach widok powieszonych współbraci, gdy wyjdą na ulice po wschodzie słońca. Pierwsi przybysze, którzy zjawili się po jednemu, byli głęboko wzruszeni. Odwrócili wzrok od szubienicy i natychmiast oddalili się. Następnie zaczęli Arabowie przychodzić gromadkami. Twarze ich, zawsze spokojne, zdradzają wzruszenie. Odchodzą na bok i rozmawiają po cichu. Szpiedzy już uwijają się po ulicach i kawiarniach, ażeby podsłuchać rozmowy i donieść o nich władzy włoskiej. Widocznie rządy europejskie nie mogą obejść się bez szpiegów.

Tymczasem w mieście Tripolisie rozwija się nowe życie, a Włosi już zaczynają aklimatyzować się tutaj, korespondenci zaś dają pełne uniesień opisy miasta. Rzeczywiście widok Tripolisu i oazy jest bardzo piękny, jak stwierdzają zgodnie tamtejsi korespondenci. Oto jeden z tych opisów:

Na południowo-wschodnim krańcu starego miasta wznosi się wielki pałac rządowy, przez Turków zwany serajem, przez innych „kasbachem". Potężne jego mury od północy wyrastają z morza, na południe zaś wychodzą na główną ulicę starego Tripolisu, wiodącą z portu obok seraju do wschodniego krańca miasta, a przez „bramę oaz" (Bab el meszja) w pole. Tutaj styka się stary Tripolis z nowym, Afryka maurytańska z nowoczesną. W tyle wznosi się wysoki mur miejski, na prawo poprzez szachownicę domów nowego miasta widać palmy oazy, na prawo widnieje błękit morza, a nad jego brzegiem ciągnie się ogromna targowica.

Przed bramą oaz w niedzielę i święta, gdy przed kasynem wojskowem gra muzyka, przechadza się wielki świat Tripolisu, obok na targowicy panuje ścisk przy kramach z chlebem, dalej zaś przy studni wypoczywają przybysze arabscy z wielbłądami. Idąc z targowicy ulicą „Szar el szot", dostajemy się na oazę do wielkich „fenaduków" (magazynów), gdzie robotnicy sortują „halfę" (trawę) prasując ją w duże sześciany. Do tej dzielnicy magazynów przytyka od wschodu przedmieście Dahra, siedziba Turków, Arabów i Maltańczyków, posiadających kramy i szynki, do których uczęszczają Murzyni z pobliskiej osady. Murzyni w czasie trzech świąt: mahometańskiego piątku, żydowskiej soboty i chrześcijańskiej niedzieli nie pracują i mają dosyć sposobności do wydania pieniędzy, zarobionych w ciągu reszty tygodnia.

Pomiędzy południowym murem starego Tripolisu a oazą rozciągał się dawniej pas piasku, który jednakże w południowo-wschodniej części został zabudowany, cały zaś rejon przed bramą oaz jest nowem miastem, gdzie jest pałac Walego, pomieszkanie barmistrza, siedziba konsulatów, gdzie wznoszą się szkoły i szpitale, gdzie znajdują się sklepy bogatych kupców, tudzież ich wille.

W stronie południowej przedmieścia zlewają się z oazą, która nie jest pokryta jednostajnym lasem, ale odrębnemi gajami palmowemi, pomiędzy któremi znajdują się ogrody i pola uprawne. Te ogrody są prawdziwym rajem. Tutaj zielenią się nieustannie drzewa i krzewy. Rosną tu drzewa pomarańczowe i cytrynowe, oliwki i granaty, drzewa figowe, akacye, a nawet jabłonie i grusze. Na grzędach widać prawie wszystkie jarzyny znane w Europie. Mniej zato kwiatów ozdobnych. Ale już wczesną wiosną kwitną narcyzy, a z początkiem maja wspaniałe róże damasceńskie. Oaza tripolitańska jest sucha i gorąca, posiada jednakże o wiele więcej wilgoci, niż oazy w głębi kraju, zwłaszcza w Fessanie.

Tripolis jest krajem afrykańskim wprawdzie, leży jednakże na północy tego lądu i nad morzem. — Wiatry od morza ochładzają powietrze. Sierpień, najgorętszy miesiąc w Tripolisie, ma temperaturę 26·4 stop. C., tyle, co ten sam miesiąc w Catanii u stóp Etny, w odległości 500 kilometrów na północ. Przeciętna temperatura stycznia wynosi w Tripolisie 11·7 stop. C. ponad zero. Od maja do września panuje posucha, od listopada do lutego trwa pora deszczów, zwykle ulewnych.

Oaza tripolitańska ma teren wzgórkowaty. Na suchych pagórkach rosną drzewa daktylowe, w zagłębieniach leżą ogrody, pilnie nawodniane przez studnie. W ogrodach znajdują się domy, zamieszkane bądź przez właścicieli, bądź przez dozorców. Na długości 20 kilometrów od zachodu ku wschodowi ciągną się gaje i ogrody, domy i zabudowania gospodarskie. W pobliżu wielkiego cmentarza są nawet wyszynki wina i piwa.

## Ratunek Macierzy Szkolnej.

Od zarządu głównego Macierzy Szkolnej księstwa Cieszyńskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd główny Macierzy Szkolnej, stanąwszy z powodu słabego dopływu funduszów wobec konieczności ograniczenia działalności towarzystwa, odwołał się przed kilku miesiącami do ofiarności publicznej. Odwołanie się do ogółu nie pozostało bez skutku; na pokrycie przewidywanego na rok 1911 niedoboru w sumie 96.800 K popłynęły liczne datki ze wszystkich dzielnic polskich, zwłaszcza zaś z Galicyi i ze Śląska samego. Obecnie, gdy koniec roku się zbliża, pora na zdanie sprawy z wyniku akcyi składkowej.

W budżecie na rok 1911 był przewidywany dochód z wkładek członków, darów, subwencyj i przedsiębiorstw (loterya biblioteczna, nalepki) w sumie 96.390 K, osiągnięto zaś do tej pory 165.103·37 K, czyli o 68.713·17 K więcej, niż preliminowano. Suma ta jest rezultatem rozbudzonej ofiarności ogółu na obronę Śląska, a zawdzięczać ją należy w niemałej części tak zwanym „dniom Macierzy", urządzanym po letniskach, miastach i wsiach Galicyi i Śląska. Pośredni skutek tej akcyi nie da się jeszcze na razie ocenić, natomiast bezpośredni jej wynik przedstawia się obecnie, jak następuje:

Dzień Macierzy, urządzony w Brzeszczach, przyniósł 200 K, w Czerczu 60·91 K, w Jarosławiu 691·11 K, w Krakowie 4.000 K, we Lwowie na jarmarku wyrobów krajowych 227·39 K, w Rabce 907·29 K, w Rymanowie 320·95 K, w Rzeszowie 421·91 K, w Samborze 500 K, w Stanisławowie 950 K, w Stryju 800 K, w Tarnowie 1.154·80 K, w Trzcianie 178·88 K, w Wadowicach 550 K, w Zakopanem 3.590·70 K, w gminach śląskich 3.635·23 K, razem z „dni Macierzy" 18.189·37 K.

Cały dotychczasowy wynik akcyi składkowej na pokrycie niedoboru Macierzy przyniósł, jak już wyżej wspomniano, 68.713·17 K, reszta niedoboru, wynosząca 28.086·83 K, nie ma dotąd żadnego pokrycia. Niebezpieczeństwo więc zamknięcia roku znacznym niedoborem nie zostało jeszcze usunięte. Pozostaje tedy tylko droga dalszej wytężonej ofiarności publicznej, do której Macierz odwoływać się musi.

Na razie najpilniejszą sprawą jest zebranie jeszcze 28.000 K, aby umożliwić Macierzy zamknięcie rachunków rocznych bez niedoboru i dalszego, i tak już niemożliwego obciążenia jej majątku.

*Ludwik Eckert* sekretarz. *Hilary Filasiewicz* prezes.

## Kronika.

**Kraków, 28 grudnia.**

**Echa wczorajszej uroczystości kanałowej w Krakowie.** Prezydent dr Leo otrzymał wczoraj z Pragi następujący telegram: Komitet dla regulacyi środkowej Łaby, zebrany na walnem zgromadzeniu w Pradze, wyraża najserdeczniejsze życzenia z powodu uroczystego otwarcia robót kanałowych. Dr Utrych, prezes. Vania, sekretarz.

**Pierwszą łopatę ziemi pod budowę kanałów** jak już wczoraj donosiliśmy, wydobył wczoraj w Brzeźnicy, ks. biskup Nowak z odpowiednią prośbą i życzeniem, aby podjęte dzieło wyszło na dobro i pożytek kraju. Łopatę wręczył ks. biskupowi szef dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu radca dworu Mrazik. Drugą łopatę ziemi wydobył minister Zaleski, życząc głośno, aby drogi wodne przyniosły pożytek krajowi. To samo życzenie wyraził prezes Koła Biliński. Minister Długosz dodał, aby roboty podjęte przyniosły szczęście narodowi i polskiemu ludowi; słowa te przyjęły hucznemi oklaskami tłumy włościan. Dalsze łopaty ziemi wydobyli: namiestnik Bohrzyński, delegat wydziału krajowego Dr Jahl i minister Trnka, wyrażając również życzenia. Dalej wydobywali kolejno ziemię: naczelnik ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych, starszy radca Czerwiński (życząc powodzenia wielkiemu dziełu i pracować przy niem mającym technikom, przedsiębiorcom i robotnikom), prezes Dattner, poseł Kędzior, dyrektor Mrazik, radca dworu Ingarden (życząc, aby prace około regulacyi rzek i budowy kanałów wyszły na wspólny pożytek), szef sekcyi Prantner. Huczne odezwały się oklaski, gdy nowy komendant korpusu krakowskiego fmp. Böhm-Ermoli ujął łopatę i wydobył ziemię; dalej czynili to pp. poseł Banaś, poseł Średniawski, poseł Śliwiński, radca dworu Ustyanowicz, radca ministerstwa Zampach, prezydent Lwowa p. Neuman, Witold Korytowski, radca dworu Władysław Fedorowicz, hrabia Stefan Bobrowski imieniem powiatu wadowickiego, wiceprezydent Szarski imieniem Krakowa, poseł Steinhaus, szef sekcyi Lauda, radca ministerstwa Poliak, starszy radca budownictwa Pachnik, radca sekcyjny Weill, r. m. Boschan, poseł Kolischer, inżynier Neuman, inspektor przemysłowy Skrochowski, szef sekcyi Gałecki, radca ministerstwa Herbst, r. dm. Riel, poseł Rychlik, radca Regiec, poseł Zarański (życząc, aby kanały wyszły na pożytek górnictwa krajowego), radca sekcyjny Twardowski, starosta Biesiadecki, prezes Horowitz, poseł Bernard Stern, poseł Dobija, starszy komisarz Hausner, dr Lardemer, poseł Jabłoński, p. Judkiewicz, poseł Matakiewicz, starosta Kulisz, ks. Matoga, ks. Konopnicki, poseł Bandrowski, poseł Haller, redaktor Konopiński, przedsiębiorca Rodakowski (życząc: na szczęście robotnikom, współpracownikom i całej okolicy, na pomyślność przemysłu, handlu i rolnictwa), panny Ewa i Anna Hallerówny z Jurczyc, siostry posła, p. Leśniak pocztmistrz imieniem Brzeźnicy, ks. Marekowski z Chrzanowa i wielu innych. Podczas tej uroczystości tłumy ludności falowały po obu stronach przestrzeni, objętej namiotami, z których w jednym, przeznaczonym dla ks. biskupa i duchowieństwa, odbyło się uroczyste poświęcenie, w drugim zajęły miejsca reprezentacye, zawaliła się drewniana podłoga estradowa w tym drugim namiocie. Ze jednak wzniesienie podłogi ponad poziom było bardzo nieznaczne, epizod ten minął bez wrażenia i przyjęty był z pewną dozą humoru.

**Lista wyborcza do Rady państwa.** Magistrat krakowski ogłasza, że wyłożył do publicznego przeglądu w biurach komisaryatów obwodowych oraz w filiach tych komisaryatów listę wyborczą do Rady państwa do przeglądu do 31 b. m. w godzinach urzędowych. Wyborcy krakowscy winni zgłaszać w powyższych biurach zmiany swego adresu, o ile nie przeprowadzili się w obrębie tego samego okresu wyborczego, mają zamiar opuszczenia Krakowa lub przesiedlenia się do Krakowa z innych miejscowości, wreszcie zgłaszać się winni ci wyborcy, którzy od ostatnich wyborów do Rady państwa nabyli uprawnienie do czynnego prawa wyborczego.

**Wigilia emigrantów P. T. E.** Jak poprzedniego roku, urządzono wieczerzę wigilijną dla przebywających czasowo w Krakowie wychodźców. — W poczekalni Towarzystwa paliła się choinka, wychodźcy w liczbie 106 po skromnym poczęstunku obdarzeni zostali słodyczami, owocami i papierosami, nadto zaś każdy z umiejących czytać otrzymał na pamiątkę książkę. Przed dzieleniem się opłatkiem przemawiali do wychodźców dyr. Okołowicz i urzędnicy P. T. E. p. Roja i p. Nawacki, z których ostatni zachęcał w języku ruskim obecnych na sali włościan ruskich do zgodnego współżycia z bratnim narodem polskim. Chóralne śpiewy kolend wypełniły resztę wieczoru, następnego zaś dnia podejmowało P. T. E. 80 wychodźców obiadem.

**„Jasełka".** W dzień Nowego Roku grupa katol. czeladników odegra „Jasełka" we własnej sali (ul. św. Tomasza) przeznaczając cały dochód na rzecz sierót w Pawlikowicach. Ceny miejsc: I-rz. krzesła 3 K, II-rz. 2 K, III-rz. 1·50 K, następne po 1 K, galerya 30 hal. Bilety nabyć można w księgarniach pp. Krzyżanowskiego, Gebethnera i w Spółce wydawniczej, w dzień przedstawienia zaś przy wejściu na salę. Początek o godz. 4.

**Z Resursy urzędniczej.** W niedzielę 31 grudnia odbędzie się w odnowionej sali Resursy zabawa Sylwestrowa z kotylionem. — Stroje dla pań wizytowe, dla panów balowe. Muzyka wojskowa 13 p. p. — Zaproszenia wydaje sekretaryat codziennie w godzinach wieczornych.

**Z Sokoła.** Zabawa sylwestrowa odbędzie się w niedzielę 31 b. m. na wielkiej sali. Początek o godz. 9 wieczór. Bilety dla członków i ich rodzin do nabycia przy wejściu na salę za okazaniem legitymacyi. Członkowie zechcą gości swoich zgłosić na listę w kancelaryi Sokoła najdalej do soboty wieczora. Zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione. Strój dla pań spacerowy, dla panów czarny.

**Z wystawy Związku artystów.** W dziale grafiki, urządzonym osobno w biurze Związku w Pałacu Spiskim, nabywać można rysunki i szkice Machalskiego, J. Ostrowskiego, Procajłowicza, Stroynowskiego, akwaforty Rzegocińskiego oraz akwarele Podgórskiego. Wystawa potrwa do 10 stycznia.

**Przeniesienie urzędu.** Urząd cechowniczy miar i wag w Krakowie zostaje z dnie 1 stycznia 1912 r. przeniesiony z ulicy Wrzesińskiej l. 7 do domu przy ul. Straszewskiego l. 2.

**Plaga torebkarzy.** Wczoraj aresztowano w Sukiennicach 18-letniego Kazimierza Kantorowicza, który przechodzącej p. Helenie Szopińskiej wyrwał z torebki 180 koron i zaczął uciekać. Przechodnie zdołali go jednak przytrzymać i oddali w ręce policyanta. Pieniądze rabusiowi odebrano.

**Krótka zabawa.** 15-letni Jan Dąbrowski ze Żzierca ukradł swemu pracodawcy, gospodarzowi Józefowi Jagielle, rolnikowi w Żziercu, z zamkniętej skrzyni 360 koron i przyjechał do Krakowa, aby się zabawić. Tu go wkrótce policya odszukała i położyła koniec jego zabawie.

**Śmiała kradzież w kościele.** W nocy z 26 na 27 bm. zakradli się nieznani sprawcy do kościoła św. Barbary i skradli ze szuflady, znajdującej się w zakrystyi, 1900 koron gotówki, przeznaczonej na cele mszalne i kościelne. Dochodzenia w toku.

**Z nocnych awantur.** Wczoraj w nocy aresztowano 19-letniego Jakóba Bilińskiego i 15-letniego Jakóba Karmę, którzy w szynku Klugera na Stradomiu poranili nożami bardzo ciężko robotnika Jana Ścibora.

**Czuły synalek.** Wczoraj aresztowany został 21-letni dyurnista kolejowy, Mieczysław Machinko, który pobił ciężko i poranił swoją matkę.

**Masowa ucieczka torebkarzy.** Z aresztów miejskich przy ulicy Skawińskiej zbiegło wczoraj 15 małoletnich złodziei kieszonkowych, którzy zostali w ostatnich czasach aresztowani. Między zbiegami są znane nazwiska wybitnych specyalistów sztuki złodziejskiej.

## Z kraju.

**Z mętów małomiejskich.** W drugiej połowie listopada bieżącego roku pojawiła się na bruku chrzanowskim obca, młoda dziewczyna, która przy pomocy jakiegoś młodego żyda, starała się zawiązywać znajomości z mężczyznami. Nieznajoma przedstawiała się jako nauczycielka szkół ludowych, przyczem podawała wcale piękne nazwisko polskie, imię zaś o kabaretowo-odeonowem brzmieniu „Lola". Wspomniana „nauczycielka", obudziła jednakże z różnych względów podejrzenie u miejscowej żandarmeryi, która też pewnego poranku aresztowała „Lolę" i odstawiła do aresztów sądowych. Przeprowadzone śledztwo wyjaśniło i ustaliło, że owa dziewczyna zarówno nazwisko jak i godność podawała fałszywie dla nadania sobie tylko szyku, który podnosić miał jeszcze nałożony na nos cwikier. Nauczycielką nigdy nie była i zawód ten podobnie jak i inne umiejętności szkolne były dla niej zupełnie obce. Nazwisko bowiem nosi wcale prozaiczne Wiktoryi Buckiej i jest rodem z Barwałdu w powiecie wadowickim. Przybrane zaś nazwisko i zawód, pod jaki się podszywała, jest udziałem pewnej młodej, uczciwej córki obywatelskiej z zachodniej Galicyi, pełniącej obowiązki nauczycielki przy jednej ze szkół ludowych. Sprytna zaś wikta prawdopodobnie gdzieś na służbie przyswoiła sobie to nazwisko, którem następnie w sposób tak karygodny posługiwała się. Za to też została odpowiednio przez sąd chrzanowski ukaraną.

Sprawa powyższa zwróciła jednak baczną uwagę władz miejscowych na jej młodego, wspomnianego już pośrednika znajomości. Onegdaj też po dłuższych dochodzeniach, przeprowadzonych przez policyę miejską pod kierunkiem jej inspektora p. Kochanka, wkroczyła policya do jednej z winiarń, gdzie aresztowano jej właściciela i pośrednika, owego młodego żyda, oraz dwie młode katolickie dziewczęta. Aresztowanych odstawiono do aresztów chrzanowskiego sądu powiatowego, gdzie prowadzone są dalsze dochodzenia.

Winiarnia ta miała być miejscem różnych schadzek, gdzie oprócz picia wina, zawierano także inne transakcye określane przez kodeks karny, jako stręczenie do nierządu. O ile zachodzi w tym wypadku także handel żywym towarem wykaże prowadzone śledztwo.

**Nowy Sącz,** 21 grudnia. (Sokół. — Rada miasta. — Vivat sequens).

Na cele dalszej dobudówki Sokoła wydał miejscowy wydział „Zapisy dłużne" po 10 koron za sztukę. Spodziewamy się, że kupony te rozejdą się wśród życzliwej publiczności.

Wyrazem jednomyślności i harmonii w tutejszej Radzie miejskiej było posiedzenie budżetowe; projekt budżetu, przez komisyę przedstawiony, przyjęty został na jednem posiedzeniu, pod koniec którego uchwalono powiększyć galeryę burmistrzów w tutejszej sali Rady gminnej przez powieszenie olejnego portretu obecnego burmistrza. Portret ten wykona artysta malarz, p. Franciszek Sitzmann. Hojniejszą, niż po inne lata, okazała się Rada miasta w wydatkach na cele oświatowe, narodowe, rękodzielnicze i humanitarne. T. S. L., Sokół, Macierz Śląska znalazły dostateczne poparcie i uznanie. — Z ważniejszych datków notujemy: rata pomnikowa 100 K, biblioteka Szujskiego, lokal i subwencya 1220 K, I. Koło T. S. L. 200 K, Sokół 300 K, Jordanówka Kowalskiego 400 K, Stypendyum dla ucz. w Białej 100 K, Macierz śląska 100 K, Akadem. Koło T. S. L. Kraków 100 K, internat Stary Sącz 200 K, bursa 300 K, Pomoce koleż. gimn. 300 K, orkiestra gimn. 200 K, warsztaty studenckie 200 K, ubogim uczniom na ubrania 200 K, gimnazyum żeńskie 400 K, seminaryum żeńskie 300 K, opieka nad młodzieżą 200 K, Harmonia 1200 K, Beskid 200 K, Czyt. parafialna 200 K, Czytelnia rękodzielnicza 50 K, Czyt. kobiet na przemysł domowy 500 K, Sodalicya kolejowa 400 K, Talmud Thora 200 K, młodzież izraelicka 300 K, ochronka 600 K, do sierót 1000 K, kaplica szkolna 1200 K, szkoła przemysłowa 2000 K, handlowa 200 K, na popieranie miejscowego rękodzieła i przemysłu 6000 K, Tow. św. Zyty 200 K, Czytelnia mieszczańska 1000 [illegible] tania kuchnia 500 K, Tow. św. Paulo 200 K, weterani z r. 63 — 50 K, Bicker Cholim 600 K, Machsika Cholim 100 K Przytulisko ubogich 1000 K i wiele innych.

Idee T. S. L. powoli a skutecznie przenikają coraz więcej do naszego ludu wiejskiego. Gmina Kurów przystąpiła na członka Koła T. S. L. z kwotą 10 koron na rok 1912. Piękny ten przykład pochodził z własnej inicyatywy i z uznaniem go podnosimy. (Or—i).

## Ze świata.

**Zapadające się miasto.** Z Inowrocławia w W. Ks. Pozn. donosi „Dziennik Kujawski": Z wielkim hukiem i trzaskiem zapadło się ponownie dno przepaści przy ulicy Orłowskiej. Woda, która stała dotąd 12 metrów niżej powierzchni, obniżyła się o dalsze 7 metrów. Raz po raz słychać głuchy łoskot i szum silny jakoby wód wzburzonych. Szum ten powoduje usuwająca się w głąb przepaści ziemia z zarywających się brzegów. Woda w dole spokojna. Otwór z zewnątrz niewiele się rozszerzył, zapada się tylko to co luźne było i wskutek ostatnich deszczów rozmiękło. Co do przyczyny pogłębienia przepaści, nic pewnego powiedzieć nie można; prawdopodobnie zapchana chwilowo wąska gardziel spodnia ziemią i gruzami zawalonego domu, połknęła zapory i zawartość osunęła głębiej. Jednakże powodu do nowych obaw podobno nie ma.

**Polityczne obrabowanie grobu.** Na cmentarzu dzielnicy wiedeńskiej St. Marx, który ma być wkrótce zniesiony i zamieniony na park publiczny, znajduje się tak zwany grecki oddział. Tutaj w trzech rzędach znajdują się groby wybitnych osobistości serbskich, pomiędzy niemi grobowiec, w którym spoczywa książę serbski, Aleksander Karagieorgiewicz, obok zmarłej przed nim żony swojej, ks. Persidy. Grobowiec przez długie lata był zaniedbany i dopiero w r. 1903 na polecenie obecnego króla serbskiego, Piotra Karagieorgiewicza, odnowił go zarząd cmentarza. Na marmurowym obelisku grobowca znajduje się następujący napis: „Aleksander Karagieorgiewicz, książę Serbii, wzniósł ten pomnik swojej małżonce, ks. Persidzie, urodzonej w Belgradzie 3/15 lutego 1813 r., zmarłej w Wiedniu d. 12/25 marca 1873. — W tym grobowcu spoczywa Aleksander Karagieorgiewicz, urodzony w Topoli d. 29 września 1806 r., zmarły w Temeszwarze d. 21 kwietnia 1885 r. Panował nad Serbią od r. 1842 do 1859".

W poniedziałek po południu jeden z dozorców cmentarza spostrzegł, że grobowiec jest otwarty i że gospodarowali w nim jacyś niepowołani ludzie. Zawiadomiono o tem natychmiast policyę, która przybyła na miejsce czynu. Stwierdzono przedewszystkiem, że grobowiec został w tajemniczy sposób obrabowany. Jak się zdaje, sprawcy zbrodni żelazną dźwignią usunęli na bok jednę z płyt granitowych, nakrywających grobowiec, poczem jeden z nich wszedł do wnętrza, gdzie leżały dwie trumny. Mniejsza trumna, ze zwłokami ks. Persidy, była nietknięta. Większa trumna, zawierająca zwłoki ks. Aleksandra, była silnie uszkodzona. Zewnętrzna trumna cynkowa, z koroną książęcą, tudzież insygniami koronacyjnemi była otwarta. W drugiej, wewnętrznej trumnie, którą zamykały szyby, grubości 8 milimetrów, jedna z szyb była stłuczona. Na zwłokach księcia znajdowały się wszystkie ordery i kosztowności nietknięte, zabrano tylko czaszkę, przyczem porzucono obok trumny bezzębną szczękę dolną i włosy. Policya usiłowała znaleźć ślady palców na szybach i ślady stóp w ziemi — ale bez skutku. Sprawcy rabunku zniknęli bez śladu.

Obrabowanie grobu nastąpiło, o ile sądzić można z zeznań służby cmentarnej w poniedziałek pomiędzy godz. 8 rano a 3 po południu. Tło czynu zbrodniczego jest widocznie politycznem. Król Piotr wybudował w Topoli, miejscu rodzinnem Karagieorgiewiczów kościół, w którego podziemiach spocząć mają zwłoki przodków jego. W lutym roku przyszłego miano przenieść do Topoli zwłoki ks. Aleksandra i ks. Persidy. Prawdopodobnie przeciwnicy obecnej dynastyi serbskiej chcieli przeszkodzić uroczystemu przeniesieniu zwłok i wszelkim uroczystym ceremoniom, któreby na ziemi serbskiej towarzyszyły temu aktowi. W tym celu dopuścili się zrabowania czaszki zmarłego ks. Aleksandra. Inny motyw trudno uzasadnić.

**Tragedya w koszarach.** Jak donoszą z Koloszwaru, rozegrała się tam w koszarach 21 pułku honwedów pieszych krwawa tragedya. W październiku roku ubiegłego wstąpił do tego pułku jako rekrut Bela Megaj i został przydzielony do 1. kompanii. Z zawodu pomocnik handlowy, Megaj, jako zdolny człowiek został przydzielony do kancelaryi pułkowej, otrzymawszy rangę frajtra. Przełożeni byli z niego zadowoleni, tylko porucznik Markli i pewien chorąży byli dla niego wrogo usposobieni. Ponieważ obaj widocznie szykanowali Megaja, przychodziło z tego powodu często do scysyj. — Przedwczoraj podczas sprzeczki chorąży obraził Megaja, a gdy Megaj na obelgi reagował, chorąży pchnął go kułakiem. Na to nadszedł porucznik Markli i uderzył Magaja w twarz. Megaj na pozór spokojnie odszedł, ale wnet powrócił z karabinem i zaczął strzelać do porucznika, który padł na podłogę śmiertelnie zraniony. Następnie pobiegł Megaj do pokoju inspekcyjnego, ażeby zastrzelić chorążego, który jednakże zamknął drzwi na klucz. Wtedy Megaj chciał sobie życie odebrać, ale nadbiegli żołnierze i ubezwładnili go, poczem odprowadzono go do aresztu.

**Ubogi bogacz.** W miasteczku Tolkewitz pod Drezdnem umarł emerytowany dyrektor szkoły, Rademacher, który przez długie lata żył ze swoją jedyną córką w bardzo opłakanych stosunkach finansowych. Uważano go za człowieka wprost ubogiego. Niedawno umarła jego córka, a w tych dniach poszedł za nią Rademacher, w obu zaś wypadkach stwierdzili lekarze śmierć z powodu wycieńczenia na tle niedostatecznego odżywiania się. Tymczasem przy uprzątaniu pomieszkania, a raczej izby, okazało się, że Rademacher był człowiekiem bogatym, ale chorobliwym skneră. W czterech skrzynkach na cygara znaleziono gotówką 140.000 koron, w innym zaś schowku 160.000 marek w papierach wartościowych. Zmarły dziwak cały majątek przekazał testamentem towarzystwom ochrony zwierząt w Berlinie i Wrocławiu.

**Zgubienie radu za 50.000 franków.** Jak donoszą z Paryża, pewien urzędnik Towarzystwa radu, jadąc tamtejszą koleją podziemną, zgubił fiolkę platynową, w której mieścił się rad, wartości 50 tysięcy franków. Urzędnik miał ową fiolkę w kle-

szeni surduta, w której rad wypalił dziurę. Zgubę spostrzegł dopiero po opuszczeniu pociągu. Wydano odezwę, ażeby znalazca natychmiast zwrócił rad, który jest niebezpiecznym dla laika.

Tak brzmi telegram. Otóż jest bardzo wątpliwem, ażeby rad, umieszczony we flolce, czy kapsli platynowej, wypalił dziurę w kieszeni, gdyż właśnie platyna służy do tego, ażeby nie przepuszczać promieni palących i wogóle szkodliwych. Raczej kieszeń już poprzednio była dziurawa i spowodowała zgubę. Jeżeli wartość zgubionego radu podaje telegram na 50 tysięcy franków, to ilość jego była znaczna, wynosiła bowiem prawie gram. Taka ilość radu bez kapsli ochronnej w bezpośredniem działaniu na skórę mogłaby spowodować ciężkie, a nawet groźne dla życia poparzenia. — Gdyby kapsla otworzyła się, a na ławkę wagonu wysypał się proszek radu, to dla pasażera, któryby przypadkiem codziennie używał tego wagonu, rad mógłby się stać bardzo niebezpiecznym. Ale podobne kapsie są wyrabiane tak wzorowo, że nie jest prawdopodobnem otworzenie się kapsli.

**Sprostowanie.** Otrzymujemy pismo następujące: Podana we wczorajszym numerze „N. Reformy“ z pism warszawskich wiadomość, że umarł przed kilku dniami mieszkaniec Kalisza Jan Bartoszewicz, mój stryj, a brat rodzony mego ojca Juliana, jest o tyle „niezupełnie“ dokładną, że żaden z dawno już zmarłych braci mojego ojca nie mieszkał w Kaliszu i żadnemu nie było Jan na imię.

*Kazimierz Bartoszewicz.*

**Zmarli.**

W Warszawie zmarła Marcela z Szymborskich Hamburgerowa, wdowa po pośle rosyjskim w Szwajcaryi, głośna niegdyś piękność warszawska, która budziła urodą podziw na dworach europejskich. Mąż jej był niegdyś sekretarzem namiestnika Królestwa Polskiego, księcia Gorczakowa. — Cały majątek w wysokości 500.000 rubli, zapisała ś. p. Hamburgerowa na cele publiczne.

W Warszawie zmarł Roman Bartoszewski, artysta dramatyczny teatru Małego, przeżywszy lat 53.

**Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej** złożyli Stanisław i Marya Różyccy 4 K zamiast rozsyłania życzeń świątecznych noworocznych.

**Składki na Wawel.** Dnia 5 listopada odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 110 K 18 hal., która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 272.764.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 169.333 K — h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także na 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 145.614 K 41 hal., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ulicy Garncarskiej l. 15, dnia 28 grudnia pomiędzy godziną 4 a 8 wieczór.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

**Z kalendarza.** We czwartek 28 grudnia: Młodzianków i Wiktora; w piątek 29 grudnia: Tomasza Kant. i Dawida; w sobotę 30 grudnia: Sabina i Eugeniusza b. b.

Wschód słońca dnia 28 grudnia: o godzinie 7·40 m.; zachód o godzinie 3 min. 42; długość dnia godzin 8 min. 02.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 27 grudnia termometr doszedł od + 0·5 do 4·4 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 28 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 739·2 mm., termometru 0·8 Cel.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We czwartek: „Żywy trup“.
W piątek: „Legion“.
W sobotę: „Makbet“.
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Król“.
W poniedziałek po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Makbet“.

**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.**

We czwartek i sobotę: P. L. Wasilewski: „Stosunki ziemi Chełmskiej“.



## Dział ekonomiczny.

*** Nowe przepisy o sprzedaży tytoniu.** Nakładem galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu wyszło z druku w języku polskim pięć broszurek obejmujących całokształt nowych przepisów o sprzedaży tytoniu. Są to: 1) Przepis o obsadzaniu trafik tytoniowych; 2) Przepis dla trafikantów; 3) Przepis dla składowników; 4) Przepis dla sprzedawców specyalnych wyrobów tytoniowych; 5) Instrukcya do przepisów dla sprzedaży tytoniu, tudzież pouczenie do przepisu o obsadzaniu trafik tytoniowych i pouczenie do przepisów dla sprzedawców tytoniu. Broszurki te są do nabycia w cenie po 50 hal. za egzemplarz w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich krajowych dyrekcyach okręgów skarbowych i nadzorach straży skarbowej.

*** Nowe połączenia telefoniczne.** Dyrekcya poczt ogłasza:

Dnia 28 grudnia oddaną zostanie do publicznego użytku państwowa sieć telefoniczna w Dżurynie, 29 grudnia włączy się istniejącą sieć telefoniczną w Buczaczu do międzymiastowej linii telefonicznej Buczacz-Czortków i przypuści się ją do rozmów międzymiastowych.

29 grudnia oddaną zostanie do publicznego użytku państwowa sieć telefoniczna w Czortkowie, 31 grudnia sieć telefoniczna w Kopyczyńcach, 1 stycznia samoistna mownica publiczna w Suchostawie.

Dnia 31 grudnia oddaną zostanie do publicznego użytku państwowa sieć telefoniczna w Kolędzianach z połączeniem międzymiastowem.

## Kronika lwowska.

**Lwów,** 28 grudnia.

**Sprawa Banku parcelacyjnego.** Uwięzieni byli dyrektorowie Banku parcelacyjnego Deskur i Poznański wnieśli do Izby radnej prośbę o wypuszczenie ich za kaucyą na wolną stopę. Izba radna uznała jednak, że zachodzi nadal obawa porozumiewania się ze świadkami i prośbę tę odrzuciła. — Z głównych świadków nie można było dotychczas jeszcze przesłuchać p. Stapińskiego. Obaj uwięzieni pozostaną prawdopodobnie w więzieniu śledczem aż do rozprawy, która wobec energicznie prowadzonego śledztwa odbędzie się prawdopodobnie już w pierwszych dniach lutego.

**Zabójstwo na uczcie świątecznej.** W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia zdarzył się na Lewandówce, położonej tuż przed dworcem kolejowym we Lwowie, straszny wypadek. Mianowicie podczas zabawy w domu robotnika Jana Martyniaka wszczął niejaki Rofi Rożga kłótnię ze swą żoną, a następnie począł ją bić. W obronie jej stanął brat Martyniaka Michał, dozorca domu i odtrącił Rożgę na bok. Wtedy Rożga rzucił się na Martyniaka, i, dobywszy noża, pchnął go nim w okolicę serca. Martyniak upadł na ziemię i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wyzionął ducha. Rożga korzystając z ogólnego zamieszania zbiegł. Dopiero dnia następnego ujął go żandarm na dworcu kolejowym we Lwowie.

**Śmierć trojga dzieci wskutek zaczadzenia.** Na Kastelówce tuż za rogatką grodecką zdarzył się w pierwszy dzień świąt nieszczęśliwy wypadek śmiertelnego zaczadzenia się trojga dzieci. Mianowicie robotnik Franciszek Surówka wybrał się wraz z żoną do kościoła napaliwszy przedtem silnie w piecu. W domu pozostawił troje śpiących dzieci, z których jedno miało lat 10, drugie 7, trzecie 4. Po powrocie z kościoła zastali rodzice zwłoki swych dzieci.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

W piątek: „Żydzi“.
W sobotę po południu: „Hamlet“: wieczór: „Cnotliwa Zuzanna“.
W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale“; — wieczór przedstawienie składane.

## Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Album gwiazdkowe „Narodnej Polityki“ w Pradze.** Jeden z najpoczytniejszych dzienników czeskich „Narodni Politika“ rozesłał prenumeratorom swoim, jako upominek gwiazdkowy, cykl, złożony z 10 reprodukcyj barwnych najpiękniejszych zamków czeskich, malowanych przez artystę Stafla. Do albumu dołączono kalendarz kartonowy wielobarwny.

„Narodni polityka“ liczy 120.000 abonentów i jest własnością towarzystwa akcyjnego, posiada własne dwa domy, drukarnię, zakłady reprodukcyjne, prowadzi wydawnictwo książek i posiada wszelkie odpowiednie urządzenia.

— **O muzyce polskiej,** dawniejszej i nowszej, pojawiły się dwie prace dra Adolfa Chybińskiego w czasopismach „Musik“ („O najnowszej symfonicznej muzyce polskiej) i „Zeitschrifts der internationalen Musikgesellschaf“ („Teoretycy niemieccy od XVI do XVIII stulecia a muzyka polska“).

— **Nowe książki:**

Władysław St. Reymont: „Ave Patria“. (Nowele: Lili — Burza — Tęsknota — W palarni opium — Sielanka — Los toros — Ostatnia.) — Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Michał Flaum: „Dramat w 3 aktach nie na scenę“. Gebethner i Wolff.

Mary Everest Boole: „Przygotowanie dziecka do wiedzy ścisłej“. Z angielskiego przełożyła M. Sadzewiczowa. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Jakóba Teodora Trembeckiego: „Wirydarz poetycki“. Z rękopisu radcy dra L. Mireckiego wydał Aleksander Brueckner. Tom II. Lwów. Nakładem Tow. popierania nauki polskiej.

Zyg. Stefański: „Legion Wyspiańskiego“. Kraków, 1911.

Rudyard Kipling: „Zwodne światło“. Powieść. Przełożył Anatol Krzyżanowski. („Biblioteka dzieł wyborowych“.) Warszawa. 1911.

Jan Bełcikowski: „Wojna korony z kresami“. W obronie porządku życia polskiego. Kraków. Nakładem autora.

Aleksander Kraushar: „Miscellanea historyczne LXVI“. Podróże królewicza polskiego, późniejszego Augusta III. 1711 — 1717. Z dyaryusza rękopiśmiennego. Część druga. Lwów.

Dante: „La divina comoedia“. Opracowała dla młodzieży M. R. Część pierwsza. Piekło. Kraków. Nakładem autorki.

Adama Mickiewicza: „Pisma“. Tom III. Wydał, objaśnił, wstępami poprzedził Józef Kallenbach. Nakładem księgarni F. Westa w Brodach.

## Koleje lokalne w Galicyi.

W dniu 21 grudnia odbyło się w gmachu sejmowym we Lwowie posiedzenie krajowej Rady kolejowej. Przedmiotem jej obrad było sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności kraju na polu budowy i eksploatacyi kolei lokalnych. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące, najważniejsze szczegóły:

Wyniki ruchu i obrotu w roku 1910 tych kolei lokalnych, któremi zarządza krajowe biuro kolejowe, są wogóle korzystniejsze, niż w r. 1909, z wyjątkiem kolei lokalnej Delatyn—Kołomyja—Stefanówka. Rok 1910 wyszczególnia się tem, że na liniach kolei Łupków—Cisna, Trzebinia—Skawce, Chabówka—Zakopane i Przeworsk—Dynów uzyskano nadwyżki najwyższe od chwili otwarcia na nich ruchu. Nie biorąc w rachubę kolei lokalnej Lwów—Stojanów, której otwarcie nastąpiło 18 października 1910, było w 1910 roku, 8 kolei lokalnych w ruchu o łącznej długości 394.031 km. Ich dochody wynosiły w przecięciu na km.: w r. 1908: 7810 koron, w r. 1909: 8146 koron, w r. 1910: 8819 koron, naś nadwyżka eksploatacyjna w przecięciu dosięga na 1 km.: w r. 1909: 1890 koron, w roku 1909: 2727 kor., w r. 1910: 3409 koron.

Co się tyczy kolei, będących w budowie, to przeprowadzenie budowy kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca oddał Wydział krajowy na podstawie publicznego przetargu w generalne przedsiębiorstwo firmie „Malczewski i Schauer“ wraz z wykupnem gruntów ze względu na najniższą ofertę tej firmy. Dostawę progów dębowych, żelaznego materyału nawierzchni, konstrukcyj żelaznych dla mostów, zapewnił Wydział krajowy wprost u dostawców lub w fabrykach. Termin ukończenia budowy kolei tej przewidziano na 15 maja 1912 r.

W sprawie budowy nowych kolei lokalnych w Galicyi Wydział krajowy wręczył rządowi państwowemu nowy memoryał, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Wydział krajowy powtarza w nim nasamprzód przedstawiony już dawniej postulat, iż w nowej ustawie o budowie kolei lokalnych dla całego państwa, kraj nasz winien być uwzględniony odpowiednio do potrzeby poprawy zaniedbanych dotychczas stosunków komunikacyjnych. Na wypadek, jeżeliby program rządowy miał objąć większą ilość projektów kolejowych i z tego powodu ewentualnie miał być obliczony na dłuższy okres czasu, byłoby nieodzowną rzeczą, aby oprócz linij kolejowych, któreby miały być budowane, jako koleje państwowe lub przez państwo gwarantowane, uwzględniono też i linie kolejowe, gwarantowane przez kraj. Po wyczerpaniu dotychczasowego programu budowy kolei lokalnych gwarantowanych przez kraj, co nastąpi na wiosnę roku 1912 przez ukończenie budowy kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, wskazanem jest podjęcie przez Wydział krajowy budowy kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszową do Niska.

Następnie wskazuje Wydział krajowy w tym memoryale na potrzebę przyspieszenia budowy kolei z Kołomyi na Kosów, Kuty do Uścieryk, a mianowicie w jej części z Kołomyi do Kut. Pierwotnie linia ta kolejowa była pomyślana jako kolej państwowa. Z powodu jednak zmienionych stosunków, a w szczególności ze względu na pilną potrzebę poprawy zaniedbanych stosunków komunikacyjnych w tej części kraju, przedstawił Wydział krajowy rządowi projekt budowy tej linii, jako gwarantowanej przez kraj, z wnioskiem na uwzględnienie jej w najbliższem rządowem przedłożeniu o kolejach lokalnych.

Do wypracowanego już rzekomo przez rząd programu budowy nowych kolei lokalnych w całem państwie, Wydział krajowy zgłosił następujące projekty kolejowe dla Galicyi:

1) Wieliczka-Mszana Dolna, 2) Jasło-Żmigród, 3) Łodygowice-Buczkowice, 4) Złoczów-Sassów, 5) Rzeszów-Nisko, 6) Dębica-Jasło, 7) Przemyśl-Rymanów względnie Krosno, 8) Zakopane-Świnnica, 9) Kołomyja-Kosów-Kuty, 10) Stary Sącz-Szczawnica.

Z tych projektowanych linij przedstawiono, jako koleje gwarantowane przez kraj linie: Rzeszów-Nisko i Kołomyja-Kosów-Kuty.

Co się tyczy pierwszego z tych projektów (Rzeszów-Nisko), Wydział krajowy przesłał projekt z początkiem roku 1912 ministerstwu kolejowemu w celu zarządzenia obchodu politycznego, wraz z rozprawą ekspropriacyjną. — W sprawie kolei Kołomyja-Kosów-Kuty, projekt wstępny dla linii tej przedłożył Wydział krajowy ministerstwu z prośbą o przedsięwzięcie rewizyi trasy.

Sprawozdanie Wydziału zajmuje się następnie szczegółowo widokami rentowności niektórych projektowanych nowych kolei lokalnych oraz innemi ich szczegółami. Szczegóły te były też przedmiotem dyskusyi na tem posiedzeniu.

## Prasa wiedeńska o uroczystości w Brzeźnicy.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 28 grudnia)

**Wiedeń.** „Fremdenblatt“ pisze w artykule wstępnym, poświęconym uroczystości wydobycia pierwszej łopaty ziemi w Brzeźnicy:

Uroczystości, jaką wczoraj obchodzono w Brzeźnicy, towarzyszą najlepsze życzenia całej Austryi. Minister skarbu Zaleski mówił o dniu długo i gorąco upragnionym. — Oby spełniły się nadzieje, jakie się z nim łączą, oby też, według słów ministra, połączenie Wisły z Dniestrem stało się symbolem zbliżenia narodów, kraj zamieszkujących, symbolem i podstawą wspólnego pożycia na pożytek kraju i dla wszystkich innych części monarchii.

Wydobycie pierwszej łopaty ziemi, celem budowy dróg wodnych, nie jest bez znaczenia. Rozpoczęto wielkie dzieło kanałowe. Warte ono jest doprawdy wytężenia wszelkich sił i nie wolno zaniedbywać niczego, aby je można doprowadziś do pomyślnego zakończenia, oczywiście bez wszelkiego gorączkowania się a przedewszystkiem z należytem uwzględnieniem siły finansowej państwa (!).

**Pos. Kędzior o kanałach.**

**Wiedeń,** 28 grudnia.

Dzienniki bardzo obszernie donoszą o uroczystości rozpoczęcia budowy kanału galicyjskiego. „N. Fr. Presse“ i „N. W. Tageblatt“ wysłały do Brzeźnicy specyalnych sprawozdawców, którzy w obszernych artykułach opisują tę uroczystość, wyrażając się z wielkim entuzyazmem o Krakowie, który zrobił na obcych nadzwyczajne wrażenie. Następnie opisują, jak z początkiem wieku XIX. wielu polityków w Polsce poruszyło myśl wybudowania kanału, łączącego morze Czarne z morzem Bałtyckiem i morzem Północnem. Trzeba było całego wieku, zanim zdołano tę myśl, którą przez długi czas uważano za utopię, doprowadzić do urzeczywistnienia.

„N. Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z posłem Kędziorem, prowadzoną w czasie jazdy do Brzeźnicy. Poseł Kędzior oświadczył:

— Dzień dzisiejszy jest najważniejszym w historyi kanału Dunaj-Odra i Wisła-Dniestr, już choćby dlatego, że rząd, raz rozpocząwszy budowę, musi ją doprowadzić do końca. Że tak długo tę budowę odwlekano, jest winą obu czeskich ministrów, handlu Forzta i Fiedlera, którzy użyli kredytów przedewszystkiem na uregulowanie Łaby i Wełtawy, a o budowie kanału Dunaj-Odra-Wisła nie myśleli.

Następnie przyszedł Weiskirchner, jako minister handlu, który miał rozpocząć budowę. Ten jednak wolał budować mosty, niż drogi wodne. Najciekawszem jest jednak, jak minister ten dał dyrekcyi budowy dróg wodnych polecenie, aby przy układaniu preliminarza wstawiono wyższe pozycye, celem odstraszenia parlamentu od budowy dróg wodnych. Naprzykład przy rozpisaniu ofert na budowę kanału galicyjskiego ministerstwo preliminowało koszta 5,600.000 koron, a oferenci objęli te roboty za 3,900.000 koron, a więc o 30 procent taniej od preliminarza rządowego i mimo to przedsiębiorcy zarobią jeszcze 10 procent.

Można z tego wnosić — mówił poseł Kędzior — że cała suma, preliminowana na koszta budowy kanału galicyjskiego, 337 milionów zredukuje się na 240 milionów. W tym samym stosunku będą tańsze koszta budowy kanału Dunaj-Odra, za którym oświadczyli się posłowie wiedeńscy i przemysłowcy.

W dalszym ciągu mówił poseł Kędzior o ważności kanału galicyjskiego, który jest częścią wielkiego kanału europejskiego, łączącego morze Czarne z Bałtyckiem.

## Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 28 grudnia.)

**Walki pod Tobruk.**

**Konstantynopol.** Urząd wojskowy donosi, że dnia 22-go b. m. udało się wojskom tureckim wtargnąć do Tobruk po 12 godzinnej zaciętej walce. Turcy wycięli w pień całą jedną włoską kompanię i zdobyli kilka mitraliez.

**Ostrzeliwanie okrętu austryackiego.**

**Tryest.** Kapitan Zar i drugi oficer z okrętu „Marta Washington“, którzy tu powrócili, opowiadają obszernie o ostrzeliwaniu tego okrętu przez Włochów. Jak wiadomo, faktowi temu swego czasu zaprzeczono półurzędowo.

**Awiatorzy na wojnie.**

**Paryż.** Awiatorzy francuscy, którzy wraz z aeroplanami wyjechali przez Egipt do Tripolisu, zostali na granicy egipskiej zatrzymani przez władze egipskie z powołaniem się na neutralność Egiptu.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 28 grudnia.

**Z delegacyj.**

**Wiedeń.** Dziś przed południem zebrała się delegacya węgierska na posiedzenie. Rząd przedłożył 4-miesięczne prowizoryum budżetowe.

**Zmiany w ministerstwach.**

**Praga.** „Bohemia“ donosi, że w miejsce Trnki, obecnego ministra robót publicznych, zostanie szefem sekcyi dla spraw technicznych w ministerstwie kolei, obecny dyrektor kolei państwowych w Pradze, Marek, zaś w miejsce Forstera, obecnego ministra kolei, obejmie sekcyę dla spraw ustawowych w ministerstwie kolei, radca ministeryalny Ressig.

**Budżet morawski.**

**Berno.** Dziś przedłożono Sejmowi budżet na rok 1912, który wykazuje deficyt 22 milionów koron. Deficyt ten powstał z powodu dwuletniej obstrukcyi niemieckiej w Sejmie morawskim.

**Akcya komitetu macedońskiego.**

**Sofia.** Rewolucyjny komitet macedoński zapowiada szereg zamachów z wyraźnem umotywowaniem, że chce przez to zmusić Europę do interwencyi w Macedonii.

**Skoplje.** Zamordowano tu 5 Bośniaków i jedną kobietę. Sprawcami są macedońscy rewolucyoniści.

**Napad na konsula.**

**Londyn.** O napadzie na konsula angielskiego w Sziras Smarta, donosi Biuro Reutera, że w napadzie wzięło udział 800 ludzi. Konsul Smart, jak słychać, jest ranny i znajduje się przy jakiejś karawanie koło Kazerunu. Wysłano wojsko na odsiecz.

**Krwawe starcie ze zbrodniarzami.**

**Mikołajewsk.** (Pet. Ag. tel.). Podczas aresztowania zbrodniarzy, zabitych zostało dwóch tajnych policyantów, a jeden ciężko raniony. — Sześciu zbrodniarzy uwięziono.

**Z rewolucyi w Chinach.**

**Szungaj.** Witingfang zadecyduje dzisiaj o propozycyach, poczynionych przez 18 prowincyj w sprawie powołania specyalnego zgromadzenia narodowego dla ustalenia formy rządów w Chinach. Przypuszczają, że przywódca chińskich rewolucyonistów, Sunian tsu, który dotychczas przebywał za granicą, będzie wybrany prezydentem rządu prowizorycznego.

**Monachium.** Stan zdrowia ks. regenta Luitpolda pogarsza się. Obawiają się poważnych komplikacyj.

**Belgrad.** Król Piotr zamierza z wiosną udać się z oficyalną wizytą do Londynu.

## Po zamknięciu numeru.

**Kraków,** 28 grudnia.

**Samobójstwo.** Dziś o godzinie 1 w południe zastrzelił się we własnem mieszkaniu przy ul. Zygmunta Augusta l. 3, 36-letni maszynista Karol Jurkiewicz.

Strzał skierowany w prawą skroń sprowadził śmierć w kilku minutach po zamachu. Jurkiewicz był żonaty.

**Słowiański Związek Sokołów.** Z Wiednia telegrafują: W czasie świąt odbywały się tu w dalszym ciągu narady delegatów słowiańskich związków sokolich. Delegaci polscy zaprotestowali przeciw przyjęciu Sokołów rosyjskich do wszechsłowiańskiego Związku. Nad tym protestem wywiązała się burzliwa dyskusya. W końcu uchwalono przejść nad tym protestem do porządku dziennego.

**Z Warszawy.** (Aresztowanie sekretarza konsulatu austr. — Paderewski w Warszawie).

— W sprawie znanych nadużyć w konsulacie austro-węgierskim doniesiono z Wiednia, że rewizya ksiąg konsulatu wykazała niedbałe ich prowadzenie, nieporządki i sprzeniewierzenie. Sekretarza konsulatu Włodzimierza Krynickiego aresztowano w Wiedniu.

— Przybył tu na święta Ignacy Paderewski z rodziną i zabawi do Nowego Roku.

**Masowe zatrucie rybami.** Z Berlina telegrafują. W tutejszem schronisku dla bezdomnych zmarło w ciągu dzisiejszej nocy jeszcze 18 osób z powodu zatrucia rybami. Razem zmarło dotąd z tego powodu 36 osób, a ciężko chorych jest 70.

Do godziny 1 w nocy liczba osób, które zachorowały z powodu zatrucia w przytulisku dla bezdomnych wyniosła 70. Zmarło wskutek zatrucia 36 osób.

**Pożar w kinoteatrze.** W kinoteatrze w Chesterfield powstał pożar w czasie przedstawienia. Pięcioro dzieci zginęło.

Coraz częstsze pożary w kinoteatrach powinny zwrócić uwagę władz publicznego bezpieczeństwa na ich wielką odpowiedzialność za ścisłe przestrzeganie przepisów, obowiązujących na wszystkich tego rodzaju widowiskach. (Przyp. Red.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



**Marya Götz**
**Henryk Kanarek**
zaręczeni.
Lwów. Krakow.

**Eugenia Neufeld**
**Ignacy Bressmann**
zaręczeni.
Kraków. Kraków.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 28 grudnia. (Giełda południowa).

Marki 117·37. Renta majowa 91·05. Renta koronowa węgierska 90·80. Akcye austr. zakł. kred. 651·75. Akcye węg. zakł. kred. 850·—. Akcye Anglobanku 326·25. Akcye Unionbanku 628·50. Akcye Bankvereinu 543·—. Akcye Landerbanku 543·75. Akcye kolei państwowych 751·50. Lombardy 110·75. Akcye fabryki broni 773·—. Akcye tytoniowe 319·50. Alpiny 817·50. Rima-Muranyi 681·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·98 — Losy tureckie 242·75. Ruble 254·50. Skoda 682·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie: silne.

**Berlin,** 28 grudnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 203·75. Tow dyskontowe 191·75

Usposobienie: ciche.

**Giełda warszawska.**

Warszawa, 28 grudnia.

4-procentowa renta rosyjska 92·10 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·15 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·80 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·90 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 433·75 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 442·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 424·— rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 260·— rb.; Lilpop 185·50 rb.; Rudzki 625·—; Rudzki nowe 124·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 292·50 rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·31.

Największy
# SKŁAD FUTER
# K. i R. MOOR
**Kraków, Grodzka 32. Tel. 17.**

Wielki wybór żakietów, płaszczy, garniturów oraz futer męskich. 9249 7 10 **Ceny niskie.**

---

## Poszukuje się
**10—15.000 K na 8%** na drugą hipotekę większego zakładu przemysłowego. Zgłoszenia pod **„Dachówka 9707"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9707 4 6

## P. T. Emeryci
i zastępcy wszelkich firm handl. i asek. jakoteż urzędnicy prywatni mogą otrzymać w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska, bardzo korzystne, stałe lub uboczne zajęcie. **Reprezentacya Banku, ul. Kołłątaja 10,** parter na lewo. 9664 4 6

## W domu przy ul. św. Marka l. 18
(róg ul. Floryańskiej)
są do wynajęcia:

1. **natychmiast** a) mieszkanie z 5 pokoi na I piętrze, odpowiednie na biura;
   b) obszerne i jasne ubikacye suterenowe, nadające się na założenie kawiarni, restauracyi, kabaretu i t. p.
   c) 6 pokoi z kuchnią na IV piętrze, dające się rozdzielić na poszczególne mieszkania;
2. **od 1 kwietnia 1912** dwa pokoje z przedpokojem i łazienką na II piętrze.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adolfa Armhausa w Krakowie, ul. św. Marka l. 18. 9618 3 3

## Okazyjnie nabyłem
i sprzedaję 5000 gotowych, bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka, czysto lnianych, 140×200 ctm. dużych, po **K 2·60**, oraz **500 sztuk weby białej** na prześcieradła bez szwu pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatnej, sztuka 14 metrów długa 180 ctm. szeroka po **K 22**

## Wiktor Sedlaczek
**Lwów, Plac Kapitulny 3.**

Kto razem z zamówieniem przyśle za 6 prześcieradeł K 15·60 lub za sztukę weby K 22, otrzyma przesyłkę franco, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — **tylko dopóki starczy zapas.** 5044 38 0

## Konkurs
na **sekretarza i inspektora policyi** w jednej osobie przy urzędzie miejskim we Frysztaku, powiat Strzyżów, z roczną płacą 1200 koron.

Do podania należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia;
2) świadectwo szkolne;
3) obywatelstwo austryackie;
4) nie przekroczony 40 rok życia;
5) świadectwo ze złożonego egzaminu na sekretarza i inspektora według rozporządzenia Wydziału krajowego z 20 maja 1898 L. 25422 Dz. u. kr. Nr 88;
6) świadectwo moralności.

Bez powyższych kwalifikacyj i warunków, podania nie będą uwzględnione.
Termin wnoszenia podań do **15 stycznia 1912 r.**

Zwierzchność gminna we Frysztaku.
Burmistrz
9750 3 3 **Samolewicz.**

**Słynny od 30 lat**
## Zakład leczniczy
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
## Dra J. Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
**w Budapeszcie**

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 57 100

**Korespondencya w języku polskim.**

---

## I. Koncesyonowana agencya prywatna
emeryt. c. k. komisarza powiat. **Stanisława Markiewicza**
**w Krakowie - - ulica Wiślna l. 4, I. p.**

**pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności miejskich, dóbr ziemskich i lasowych,** oraz w wydzierżawieniu tychże; przyjmuje zgłoszenia kupujących i zlecenia sprzedaży, przeprowadza **takowe szybko i pod dogodnemi warunkami.** Nadto udziela urzędnik **fachowiec bezpłatnych porad w sprawach przemysłowych,** administracyjnych i podatkowych. Zgłoszenia z prowincyi, z marką na odpowiedź, należy adresować: Fr. Miazgowicz, kierownik biura, Kraków, Wiślna 4. 9421 9 16

## MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
pod firmą
# „FADEN"
**Kraków, ul. Floryańska l. 26, I p.**
poleca
**okrycia damskie gotowe i na zamówienia, oraz pokrycia na futra.**
Ceny **gotowych** okryć przez **listopad i grudzień znacznie zniżone.** 8788 12 12
Przyjmuje również roboty z dostarczonych materyałów.

## Bank Zaliczkowy i Kredytowy
(w Königgrätzu)
## ZÁLOŽNÍ ÚVĚRNÍ ÚSTAV V HRADCI KRÁLOVÉ
**Filia Kraków, ul. Wiślna 3**
(obok Banku Austro-Węgierskiego.)

**Kapitał akcyjny K 15,000.000**
**Fundusze rezerwowe K 2,500.000**
**Stan wkładek K 41,000.000.**

Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

# 4½%

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Filia kupuje i sprzedaje różne waluty, papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej. 8112 11 26

**Kantor Wymiany**
Godziny urzędowe od 9—12½ i po poł. od 3—5.

## C. k. austr. koleje państwowe.
# Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1911 włącznie (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

**Przychodzą do Krakowa:**

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (expres) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

---

## Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich
**LOTTI KORALL, Kraków, Grodzka 9**

sprzedaje na gwiazdkę towary wszelkie o 30% taniej, poleca wielki wybór szlafroków, bluzek, sukien i halek, jakoteż ogromny wybór konfekcyi dla chłopców i panienek do lat 16. Zamówienia wykonuje w przeciągu 24 godzin. 9024 10 10
**Sprzedaż rozpoczyna się z dniem dzisiejszym.**

**Kilo 2 kor.**
# Znakomite szynki i polędwice wędzone
krzyżówka, karkówka i szynki zawijane. Kilo słoniny K 1·72, boczku K 1·64
**JAN PELIKAN, Berno Morawskie**
**Bäckergasse.** 9239 7 7

Tylko w oryg. paczkach. — Regestr. znak ochronny — Najwyborniejszy towar w świecie!!!

Wszędzie ulubiona
## prawdziwa rosyjska herbata
przez najwyższy ces. rosyjski rząd zatwierdzonego Towarz. dla handlu herbatą
## W. Wissotzky i Ska, Moskwa
**której można dostać w każdym lepszym handlu.**
Reprezentacya na Austro-Węgry: 9723 3 25
**BRÜDER LISSIANSKY**
**Wiedeń, VII., Seidengasse 32.**
Roczny zbyt 21 milionów funtów. — Pełny wpłacony kapitał 10 milionów rb.

## Panowie Lekarze!
# Szczawnica
ulubienie frekwentowane
## Wille Litwinka i Warszawianka
położone południowo, słonecznie i najpiękniej **w górnym** zakładzie **tuż przy źródłach** są do wydzierżawienia albo do nabycia z wolnej ręki. 9604 3 3
Wille te posiadają 20 pokoi.
**Nadają się one znakomicie na zakład leczniczy, sanatoryum etc. etc.**
**(Wiadomość: Dyrektor Patronowicz, Przemyśl).**

# Obuwie „Dalmo"
**prawdziwe wyłącznie** 

**z marką „Dalmo"**

przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. Obuwie „Dalmo" uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.
Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.
**Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców**
8518 firmy 8 11
## Cohn i Liebeskind
**Kraków, Stradom 13.**

---

## Na licytacyi
nabyte kosztowności, brylanty, srebra itp. poleca **M. Brenner,** Mikołajska 8. I p. 7799 23 25

## ASTMA
**duszność wskutek kataru** znika natychmiast przez **proszek i papierosy** Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry,** 53, Boulevard St. Martin, **Paris.** 8278 10 36

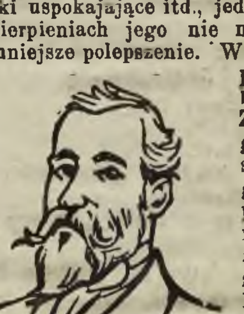
## Prosimy zażądać próbek!
Barchany, flanela, materye mody, wyprawy, płótna, adamaszki, dymki i t. d., wszystko nowości, które opłacone wysyła znany dom wysyłkowy **V. J. Havlicek a bratr Podebrad, Czechy.** Wysyłamy też paczkę 4 metrów resztek, sortowanych materyj letnich i zimowych, długości 1 do 8 metrów tylko za 18 koron opłatnie, za zaliczką. Kupno okolicznościowe! Niezmiernie tanie! 8569 15 16

## Mężczyźni o słabych nerwach.
Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.
## Tabliczki Evaton.
Próba K 4·20 za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wieden, III., Hauptstrasse 130, Abt. 19.** 8973 10 10

# Pianino za 580 K
opłatnie do każdej stacyi w Galicyi wysyła firma
## ŠINDELÁŘ a SPOL.
wyrób i wielki skład fortepianów
**w Bernie** (Mor.), Solnohředni ul. č. 4.

Pianino to jest wykonane w sposób najmodniejszy, o strunach krzyżowych, z metalową oprawą i moderatorem, najnowszą repetycyjną mechaniką, w pięknej orzechowej skrzyni. Barwy czarnej lub mahoniowej o 40 K więcej. Dziesięcioletnie poręczenie. Mnóstwo listów pochwalnych. 8389 17 30
Także fortepiany po bardzo niskich cenach. Zażądać ilustr. cennika.

## Historya oficera.
Panu de Robotard, byłemu oficerowi konnicy, dolegały od długiego czasu cierpienia żołądkowe i kiszek. Wskutek niepowodzeń w rodzinie cierpienia jeszcze bardziej się wzmogły; zgryzoty w tym nerwowym stanie powodowały, że cierpiał przy tem wszystkiem na straszne kurcze; w takich chwilach poczynał łkać i płakać, sam zaś nie wiedział, dlaczego? Widok jego wprawiał każdego w strach. On wypróbował wszystkie możliwe środki: kąpiele, żelazo, środki uspokajające itd., jednak bezskutecznie, w cierpieniach jego nie następywało nawet najmniejsze polepszenie. Wtem, pewnego razu poradzono mu spróbować Belloc-węgla.



Z początku nie chciał go zażywać, bo mu się czarny kolor węgla nie podobał. Ale pewnego, czując silne boleści i kurcze żołądkowe, zażył łyżkę Belloc-węgla. — Byłem bardzo zdziwiony — opowiada — że nie odczuwam nieprzyjemnego smaku węgla, którego się domyślałem; szybko zażyłem dalsze 2 łyżki, które równie jak pierwszą z całą łatwością połknąłem; — to moje zdziwienie spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy po kilku minutach uczułem ulgę w żołądku — wskutek tego i dziwne zadowolenie w duszy, czego od dłuższego czasu nie zaznałem.

Belloc-węgiel zażywałem dalej, boleści żołądkowe ustały, trawienie odbywało się bezboleśnie, czułem powrót sił i zdrowia. Tylko Belloc-węglowi zawdzięczyć mogę moje wyzdrowienie.

Podpisano: Maks de ROBOTARD, były kapitan dragonów, Nancy, 8 lutego 1887.

W rzeczywistości wystarcza użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby po kilkudniowym używaniu wyleczyć się z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, w których inne lekarstwa nie przynosiły najmniejszego skutku.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest on najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Belloc-węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek nieodpowiedniego sposobu sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na znajdujące się na każdej flaszeczce nazwisko Belloc i adres laboratoryum: **Maison L. Frere,** 19, rue Jacob, Paryż.

Dla osób nie mogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy włożyć je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 4677 5 0

Została otwartą! Została otwartą!

Pierwszorzędna

# „Kawiarnia Teatralna“

w stylu renesansowym 9869 1 10

## W. Woźniaka - - - w Krakowie

vis à vis Teatru Miejskiego (tuż przy plantacyach).

**Wyborna kawa, herbata, czekolada, wszelkie napoje, chłodnik, ciasta i t. d.**

Nadto w kawiarni znajdują się:

**Bar amerykańsko-angielski. — Bilardy. — Sale do wszelkiej gry. — Czytelnie obszerne. — 6 wygodnych lóż.**

**Na żądanie są obszerne gabinety. Lokal otwarty do godziny 2 w nocy.**

---

### Potrzebne mieszkanie

dla pani, zamierzającej osiąść w Krakowie dla kształcenia dzieci, a to 1—2 pokoje, kuchnia, jednak w lepszem otoczeniu i w lepszym, nowszym domu w okolicy Podzamcza, Straszewskiego, Grobli, Smolońska, Wolskiej, Zwierzynieckiej, Garncarskiej, Retoryką i t. p. — Pożądane bardzo w drodze podnajmu u starszej pani lub starszego małżeństwa z lepszej sfery. Zgłoszenia do 8 stycznia pod **Sm. 2.** poste restante **Kraków.** 9864 2 3

### Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

**S. Boroń, Kraków**

9693 **Floryańska l. 38, I p.** 1 15

### Wdowa po urzędniku

w średnim wieku, znająca się na krawieczyźnie i na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca od pierwszego stycznia. Wiadomość: ul. Grabowskiego 4, I p., na prawo. 9759 3 3

### Zamiejscowy budowniczy

osiadły w Krakowie, wykonuje plany, kosztorysy, sprawdza rachunki i t. p., po niższych cenach. Zgłoszenia pod **„Budowniczy“** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 9876 2 4

### Miliony

mając

### kaszel

chrypkę, katar, zaflegmienie, kaszel kurczowy i ksztusiec, zażywają

**:: KAISERA ::**

**Karmelki piersiowe**

z „trzema jodłami“.

**6050** not. uwierzytelnionych świadectw lekarzy i prywatnych ręczy za niezawodny skutek. **Nadzwyczaj skuteczne i smaczne cukierki** Paczka 20 i 40 halerzy. Dawka 60 halerzy. Dostać można w każdej aptece. 8241 8 20

### Kuźnia

z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość Zielonki, Jan Baran. 9839 2 2

### Młodszy buchalter

z gruntowną znajomością buchalteryi, metody amerykańskiej, oraz korespondencyi polskiej i niemieckiej i piszący na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza pod R. F. 9793 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 9793 2 2

### Profesor gimnaz.

przyjmie 1—2 uczniów szkół średnich na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka staranna. Zgłoszenia listowne pod **B. B. Profesor** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 9732 3 3

### Zdolni kupcy

z działu kolonialno-spożywczego, znajdą stałe zajęcie jako kierownicy przedsiębiorstw handlowych po większych miastach kraju na korzystnych warunkach. **Wymagana kaucya** w gotówce od 1500 do 2000 koron. Oferty tylko **pisemne** wraz z **odpisami** świadectw i **fotografią** do Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika 11. 9832 3 3



### Gries bei Bozen

(Południowy Tyrol)

**Sanatoryum dla chorych na płuca**

założone w r. 1901, powiększone w roku 1908 i 1911. — Prospekty na żądanie.

**Dr V. Malfer** naczelny lekarz.

9648 4 20

### Szparagi

ich racyonalna hodowla

napisał **Józef Brzeziński.**

Wydanie 2, z 15 rycinami. Cena z opłatną przesyłką pocztową 1 K 60 h. Do nabycia w Administracyi „Ogrodnictwa“ w Krakowie i we wszystkich księgarniach. 9854 2 5

### NOWOŚĆ! ZAKOPANE

**Penyonat „Borek“**

wyłącznie dla zdrowych. Kuchnia wykwintna. Jagiellońska 8. 8173 19 19

### Szukam miejsca

do obsługi starszej lub słabej osoby **Anna R.** poste restante **Wieliczka.** 9708 4 4

### Introligator

zdolny do robót prywatnych i złocenia ręcznie, zostanie natychmiast przyjęty na stałe miejsce. Zgłoszenia pod firmą: **Józef Nowak,** księgarnia, **Orłowa** (Śląsk austr.). 9808 3 3

### Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Prądnik Czerwony rozpisuje licytacyę na

**pobór opłat od napojów spirytusowych**

na jeden rok.

Oferty należy wnosić do Urzędu gminnego do **dnia 29 grudnia 1911** godz. 12 w południe. Tam też można przejrzeć warunki. 9843 3 3




9343 1 3

### Niezliczone

są zachęty do kupna przedmiotów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju, znajdujących się w obficie ilustrowanym katalogu głównym z około 4000 odbitek c. i k. nadw. firmy **Hanns Konrad,** Dom wysyłkowy, Brüx Nr 697 (Czechy). Zażądać zaraz kartą korespondencyjną takiego katalogu, a otrzyma się go zaraz, zadarmo, opłacony. 6527 4 7

### Kawaler

int., przemysłowiec, lat 36, posiadający dobrze rozwinięty interes, poszukuje spólnika lub spólniczki z kapitałem do 4000 kor. Starsze panny lub młode wdowy, które mają zamiar wyjść za mąż, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **„Szczęście 2275“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9756 2 2

### HANDEL ŻELAZA

**JÓZEFA FERTIGA**

**w Krakowie, ul. Szewska 8**

poleca na Gwiazdkę po cenach zniżonych.

Wielki wybór naczyń czysto niklowych, aluminiowych, ładne umywalki i drabinki pokojowe.

50 przedmiotów naczynia niebieskiego „Austrya“ za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia „Sphinx“ za K 60·—.
24 sztuki nakrycia alpakowego marki Berndorfskie za K 19·20.
24 nakrycia z chińskiego srebra za za K 38·40.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·80, Nr 0 K 10·50, Nr 1 K 11·50. 9567 6 6

Maszyny do bielizny „pełną parą“ po 70·— K.

### Pierwszy austr. Zakład Kredytowy Urzędniczy

**Lwów, plac Maryacki l. 10**

udziela pożyczek amortyzacyjnych i bez amortyzacyi dla pp. urzędników i wojskowych na $5^1/_2\%$ zasadniczo bez ręczycieli za kondyktem administracyjnym. Szybkie załatwienie. Żadne koszta. Pośrednictwo w interesie stron niepożądane. 9848 1 3

### ZAKŁAD Chemicznego czyszczenia i farbowania

prowadzony przy Pierwszej Krajowej pralni parowej

**Podgórze-Kraków**

8644 21 30

Tel. 1496. Nadwiślańska 10. Tel. 1496.

Przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską konfekcyę. **Specyalność:** farbowanie i czyszczenie piór, toalet balowych, futer, dywanów, apretura firanek.

| Filie w Krakowie: | Filie w Podgórzu: | Filie w Krakowie: |
|---|---|---|
| Grodzka 9—11. | Lwowska 28. | Rajska 4. |
| Dietla Hotel Müllera. | Staromostowa 3. | Dajwór 4. |
| Szewska 15. | Nadwiślańska 10. | Starowiślna 22. |
| Długa 24. | | Sebastyana 4. |
| Wielopole 14. | W Dębnikach: ul. Kościuszki 15. | Warszawska 21. |

**Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.**

**Roboty wykonuje się w ciągu 24 godzin.**

### Do sprzedania.

Interes artystycznych wyrobów w Zakopanem od lat kilkunastu bardzo dobrze prosperujący jest do nabycia z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela. Wkład potrzebny 12 do 15 tysięcy koron. Bliższe wiadomości: **Zakopane** poste rest. **„J. W. 55“.** 9852 2 3

### Broń myśliwską

**i inną**

**należy** zamawiać bezpośrednio w fabryce, unikając wszelkiego rodzaju handli.

**Najsumienniej**

obsłuży pod tym względem P. T. odbiorców

**Lwowski skład okazowy broni**

c. k. uprzyw. fabryki 9229 8 9

**J. NOWOTNY, PRAGA**

**LWÓW, ULICA ŁĄCKIEGO 8a.**

**Cenniki wysyła się na żądanie.**

**Herbata z Brodów**



**Herbata z Brodów!**

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

### Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 100 100

**W. ADAMOWICZA**

**w Brodach** na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . . . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bullon wolyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . . K 6·40

### Zakład pogrzebowy „Concordia“

**JANA WOLNEGO**

Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 308 0

**W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.**

### Apteka w Rudniku

nad Sanem

przyjmie od 1 stycznia 1912 r. **aspiranta** w II roku. Ugłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 9829 3 3

### Wiedeński

lekki faetonik na gumach, lekkie wiedeńskie lando, bardzo mało używane i sanki tanio do sprzedania u **Stanisława Szymika,** lakiernika powozów, w Krakowie, ul. Niecała 4. 9838 2 6

### Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 9765 3 20

### Realność

przy plantach, korzystnie do nabycia. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u adwokata Dra Zimmermana, ul. św. Gertrudy 24. 9792 3 15

### Administrator dóbr

kawaler, z poleceniem osób wysoko położonych, z wieloletnią praktyką w wielkich majątkach, były rządca folwarku szkolnego w Dublanach, z powodu wydzierżawienia majątku poszukuje miejsca od 1 kwietnia 1912 na ordynaryę administratora, kontrolera lub kasyera z kaucyą. Łask. zgłoszenia pod **M. 130** do biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana. 9850 2 2

### Zastępstwa

na Królestwo Polskie i Rosyę przyjmę. Oferty do 6 stycznia 1912 pod **„Zastępstwo“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 9856 2 3

### 500 kor.

i więcej ofiaruję za wyrobienie posady konduktora drogowego przy wydz. pow., woźnego, dozorcy, magazyniera, wachmistrza w policyi it.p. Zgłoszenia pod **K. W. 140** poste restante **Tarnów.** 9844 2 2

### Bridge licytowany

**(Auction-Bridge)**

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

9741 Cena 1 korona. 3 0

### Poszukuję modniarki

Reflektuję na pierwszorzędną siłę za żądanem wynagrodzeniem. Magazyn mód. Jasińska, Lwów przy pasażu Mikolasza, Bielowskiego 3. 9829 3 7

### Pokój

z całem utrzymaniem i usługą do wynajęcia. Wiadomość: Zielona 14, II p., drzwi na lewo. 9816 3 4

Polecając się łaskawej pamięci P. T. klienteli, zawiadamiam, że moją **pracownię sukien damskich** pod firmą:

**Amalia Tobiaszowa**

przeniosłam z dniem 15 listopada z ul. Sławkowskiej l. 6, III p., na **ul. Długą l. 34, I p.**

Z wysokim szacunkiem

9040 3 3 **Amalia Tobiaszowa.**

Własne wyroby! Własne wyroby!

### Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

**Lwów, Kraków i Przemyśl**

poleca: 6671 41 0

**Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.**

**Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.**
**Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.**
**Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.**

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

**JANA IHNATOWICZA.**

**Na długie wieczory**

### Beletrystyczna i naukowa

wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się

**stale przy Pl. WW. Świętych 8.**

**Nowości** we wszystkich działach.

Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 7506 12 0

### Ani przeciwników, ani rywali

nie mają tutki cygaretowe **„Framos“.** Palą się lekko i równo, a co najważniejsze, że dym ich jest niezwykle łagodny i chłodny. — I nic dziwnego — albowiem bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści morwowych przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy chemii i techniki. A przytem ów wynalazek mój, a zarazem i tajemnica, jakim jest **„Wata Salvesol“,** umieszczona w ustniku, własności te podwyższa i potęguje. **„Framos“** nadaje się do tytoni lekkich i szlachetnych, mniej do średniomocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego.

Przy zakupnie tutek żółtych — **proszę uważać,** czy na pudełku jest słowo „Framos“ i moje nazwisko, bo tylko te — **są pierwszej jakości.**

6703 **Do nabycia we wszystkich trafikach.** 14 0

**Mr. W. BEŁDOWSKI**

**Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.**

# 2 pokoje

przedpokój, kuchnia, na III piętrze, zaraz do wynajęcia przy ul. Krowoderskiej 31. 9871 1 2

## Korespondent

zdolna siła, specyalista z działu rolniczego, poszukuje posady w towarzystwach, spółkach, pow. Zarz. kółek rol. lub fabrykach. zaraz. Zgłoszenia list. przyj. Adm. „N. Reformy" pod **N. J. J.** 9870 1 5

## Obiadów

domowych, bardzo smacznych, poszukuje panna w abonamencie miesięcznym. Zgłoszenia pod **„Życie"** poste restante **Kraków.** 9841 1 3

## English.

Every **Tuesday** and **Friday,** commencing January 9 th. Beginners class. — Lieut. V. D. Amor-Wilkins, Dunajewskiego 6, B III, at home 12—1. 9878 1 7

## Kroju

i szycia wyuczam najdokładniej i najtaniej w krótkim czasie. **Próbne lekcye bezpłatnie.** Dla Pań zatrudnionych w biurach i pracowniach osobny **Kurs wieczorny.** Wykonuję również znakomite **formy** dla każdej figury osobno. **„Józefina", ul. Długa 19, I piętro.** 9879 1 3

## Cukiernia

w śródmieściu zaraz do sprzedania, Sienna 12. 9877 1 3

## Pokój frontowy

o 2 oknach, umebl., elektr., łazienka, doskonałe utrzymanie dla 1 lub 2 osób od 1 stycznia Graniczna 6, I p., od 10—12 i od 3—5. 9875 1 3

## Wiktor Barabasz

**Skład fortepianów, pianin i harmonium**

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 168 0

## Pracownia pończoch i skarpetek

Rynek gł. 17, w podworcu poleca kamasze, rękawiczki, **pończochy i skarpetki** w wielkim wyborze po cenach niskich.

Przyjmuje się do nadrabiania. 9880 1 4

## Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, elektryka, I piętro, umeblowane. — Ulica Graniczna 15. — Oglądać można od 1—3. 9874 1 2

## BAZAR CUKROWY

**Rynek gł. 17,** w kamienicy przechodniej na ulicę Bracką 4. 9881 1 4

## Panna

znająca język niemiecki i stenografię, znajdzie stałą posadę. Z buch. podw. pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **F. R. D.** poste restante Kraków. 9865 1 2

## „Hellada"

ma list na poczcie. **„236".** 9866

## Zastępca

z działu graficznego, a mający styczność z drukarniami, mieszkający stale w Krakowie, poszukiwany. Zgłoszenia: Schönfeld i Rappaport, Lwów, Lindego 10. 9868 1 3

## METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

**Francuz** z wyższ. wykształ.
**Anglik** z wyższ. wykształ.
**Niemiec** z wyższ. wykształc.

**Kraków, św. Jana 3, I p.** 9885 1 0

## ZAKOPANE

**Przecznica 5.**

Pokoje słoneczne, jeden na parterze, może być na 2 lub 3 osoby, drugi na piętrze, również taki, z piękną werandą, z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia zdrowa, domowa. 8375 13 0

L. 2942. 9801 2 3

## KONKURS.

Zwierzchność miejska w Andrychowie ogłasza konkurs na posadę **weterynarza miejskiego** z płacą roczną w kwocie 2000 koron.

Praktyka wolna. W miejscu stacya kolejowa i ładowanie zwierząt.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić na ręce Zwierzchności miejskiej w Andrychowie do **15 stycznia 1912 r.**

Andrychów, dnia 28 listopada 1911.

Burmistrz
**Bobrowski.**

## Pianino „Albertiego"

mało używane, o ślicznym tonie, oraz inne meble zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Studencka 2, II piętro. 9888 1 3

## Droguerya

w dużem mieście, dobrze się rentująca, z zapasami, zaraz do sprzedania. Gotówka 8000 do 10.000 koron. Zgłoszenia pod **R. P.** poste restante **Kraków** główna poczta, za kwitem. 9889

## Wezmę w dzierżawę

dom z ogrodem i kilka morgów pola, od Nowego Roku albo później. Feliks Dziużyński, Kraków, Mały Rynek 6. 9887

## Ostrzeżenie.

Wymieniona niżej, **pisać nieumiejąca,** ostrzega niniejszem przed **nielegalizowanemi** jej wekslami i oświadcza, że nie przyjmuje za nie żadnej odpowiedzialności.

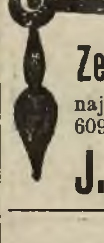
**Gelle Mondschein**
9893 Husiatyn (Galicya).

## Droguerya w Kołomyi

poszukuje starszego, rutynowanego asystenta do samodzielnej pracy, obznajomionego dokładnie z działem chemicznym, perfumeryą, farbowym i fotograficznym. Posada do objęcia zaraz za kaucyą. 9891 1 5

## Pomocnik

z działu kolonialno-śniadaniowego znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą **K. Pankiewicz w Tarnowie.** Posada do objęcia zaraz. 9892 1 3



## Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 6091 53 100

Kraków

## J. Płonka, ul. Szewska 4.

## Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 53 0

## I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 19107.** 6641 153 0

## Masło

kuchenne i deserowe — poleca handel pod firmą 7844 23 0

## Kazimierz Bartoszewski

dawniej Maurycy Jabloner

**Kraków, Floryańska 49**

był współpracownik firmy W. Olszowski.

## Egzamina wydziałowe

grupa I, II, **matura** seminaryalna, przygotowania dokładne. Rezultat pewny. Wiadomość: **„Pedagog"** poste rest. **Kraków.** 9701 3 3

## Kasy ogniotrwałe

pierwszorzędnych fabryk

poleca na spłatę pod dogodnemi warunkami 8738 13 20

## EMIL URICH

Kraków, Szewska 19. Telefon 1164.

## Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

**Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg.** Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23, od 9—1 i od 3—6. II p. **Dla ubogich** usuwanie zębów **bezpłatnie** od 8—9-tej. 7177 42 0

## Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 9220 12 20

## ARGUS

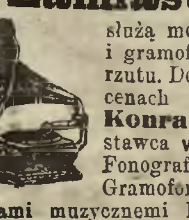
pierwsze galicyjskie koncesyonowane

## Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

**pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,**

**ustala fakty** i szczegóły, **sprawdza** zeznania i **zapodania, inwigiluje** osoby, **wyśledza sprawców** i **zaginione** osoby, **bada** majątek, **posagi** i t. p. **zlecenia** szczegółowo i dyskretnie. 6677 123 0

## Zamiast kapeli



służą moje najnowsze fonografy i gramofony, działające bez zarzutu. Dostarczam po najniższych cenach fabrycznych. **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 651 (Czechy).** Fonografy z 2 walcami 9 K. Gramofony z 2 najnowszemi utworami muzycznemi K 22·—, 26·—, 30·—, 36·— **i wyżej.** Zażądać mego obfitego ilustrowanego głów. katalogu z około 4000 odbitek za darmo, opłaconego. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 6481 7 12

# „Ogrodnictwo"

## organ Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie

pod redakcyą **Józefa Brzezińskiego**

wychodzi w miesięcznych zeszytach ilustrowanych; obecnie XV. rok zamieszcza najświeższe i zajmujące prace i rozprawy w dziedzinie sadownictwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa i t. p.

W r. 1911 mnóstwo zajmujących artykułów i pouczających, objaśnionych kilkudziesięcioma rycinami.

Dawniejsze roczniki są jeszcze do nabycia, o ile zapas starczy, po 4 K .50 hal.

Całoroczna prenumerata wynosi z przesyłką pocztową w Monarchii Austro-Węgierskiej tylko rocznie 6·50 K. półrocznie 3·30 K.

Dla PP. Nauczycieli i Zarządów zniżka. Zeszyty okazowe darmo i opłatnie.

Prenumeratę, również ogłoszenia przyjmuje administracya: **„Ogrodnictwa" w Krakowie.** 9853 2 5

## Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

| | Koron |
|---|---|
| *Gawroński-Rawita Fr.* **Włodzimierz Antonowicz.** Zarys jego działalności społeczno-politycznej i historycznej | 3·— |
| *Wołyniak.* **Bazylianie** we Włodzimierzu i Tryhórach | 3·— |
| **Wykłady akademickie** rolnicze Wydziału dośw. nauk. C. T. R. | 5·80 |

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 9420 3 3

## Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę!!!

**JANA KASPROWICZA**

wydanie zbiorowe

# DZIEŁ POETYCKICH

obejmujące wszystkie drukowane utwory poety, ukazało się w handlu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. **Objętości 6 tomów (120 ark. druku) za cenę K 30.**

Całość opr. w płótno o 10, a w półskórek o 15 K drożej.

**TREŚĆ:** Tom I. OBRAZY i OPOWIADANIA. — Tom II. OBRAZY DRAMATYCZNE. — Tom III. i IV. LIRYKI. — Tom V. MIŁOŚĆ. — Tom VI. GINĄCEMU ŚWIATU.

Prócz wydania zwykłego w przygotowaniu jest pewna ściśle ograniczona ilość egzemplarzy na papierze czerpanym. Egzemplarze te będą numerowane w maszynie, opatrzone podpisem właściciela, portretem autora, oraz jego podpisem.

**Cena takiego egzemplarza 100 K, w oprawie skórzanej 125 K.**

Przedpłata otwarta — nabywać można za uiszczeniem z góry całej należytości wprost u wydawcy. — Jako dopełnienia kompletu Kasprowicza polecamy tegoż autora zbiorek nowych poezyj p. t.: „Chwile", 8-ka, str. 152, Lwów—Warszawa 1911. Cena K 3·60, w oprawie płóciennej o 2 K, w półskórek o 3 K drożej.

Równocześnie także ukazały się tegoż autora tłumaczenia z poetów angielskich p. t.: 9772 3 5

## Arcydzieła europejskiej poezyi dramatycznej.

Tom I. MAETERLINCK: Siostra Beatryks. D'ANNUNZIO: Franczeska z Rimini. MARLOWE: Tragiczne dzieje doktora Fausta. SHELLEY: Oedipus Tyrannus czyli Opuchłołydziec król. — Tom II. SHELLEY: Rodzina Cencich. BROWNING: Pippa przechodzi. Na balkonie, YEATS: Księżniczka Kasia. SWINEBURNE: Atalanta w Kalydonie. **Cena zniżona po 8 K za jeden tom, w opr. 10 K.** Tom III.: AJSCHYLOS: Dzieje Orestesa, Prometeusz skowany, Persowie, Siedmiu przeciw Tebom, Błagalnice.

**Cena zniżona tomu III. K 6, w opr. K 8.**

Dzieła poetyckie i tłumaczenia razem, ewentualnie każde osobno, oddajemy za nadesłaniem zamówienia i podaniem nazwiska, godności i dokładnego adresu na spłatę miesięcznie, stosownie do umowy! Zwracamy uwagę na nasze ilustrowane katalogi!

## Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie, Zimorowicza 15.

Do firmy

## A. HAWEŁKA c. i k. Dostawcy Dworów w KRAKOWIE

nadeszła już z pierwszych tegorocznych zbiorów Herbata Ceylon

## Rangalla

9243 6 6

której mimo bardzo znacznego podrożenia dostarcza **w tej samej znakomitej jakości jak dawniej** po cenach:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Nr. 1 | opakowanie czerwono-złote | K 1·40 za 1/4 funta | | paczka |
| | „ „ | „ —·75 „ 1/8 „ | | |
| Nr 2 | opakowanie fiołkowo-złote | K 1·20 za 1/4 funta | | |
| | „ „ | „ —·65 „ 1/8 „ | | |

**Przy odbiorze 1 kg. naraz, uskutecznia przesyłki franko opakowanie i fracht do każdej miejscowości Monarchii Austro-Węgier.**

Na prowincyi do nabycia w handlach i droguervach.

## SPORT ZIMOWY.

**NARTY (Ski)**

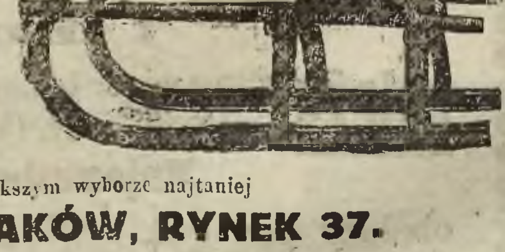
Laski z bambusu do NART. — Obręcze śniegowe.

:: **SANKI szwajcarskie „LENKER"** ::

z kierownicą i hamulcem.

## SANKI

(wszelkich systemów)
sportowe dla dorosłych i dzieci



9144 3 3 polecają w największym wyborze najtaniej

**REIM i SKA, KRAKÓW, RYNEK 37.**

**Cenniki na żądanie gratis i franko.**

**Nowo otwarty**

## MAGAZYN OBUWIA

## Zdzisław Zdanowicz

**Kraków, ul. Szczepańska 7. Tel. 516**

poleca najlepszej jakości i trwałości



## OBUWIE

## dziecięce, damskie i męskie.

9324 12 20

## Lekcyj języka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo) na przystępnych warunkach. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo 9326 8 8

**Języki:**

## Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

W bieżącym miesiącu co 10 dni rozpoczynamy nowe zbiorowe kursa. 9683 1 0

## Berlitz School

**ul. św. Jana 3.**

## Nauczycielka

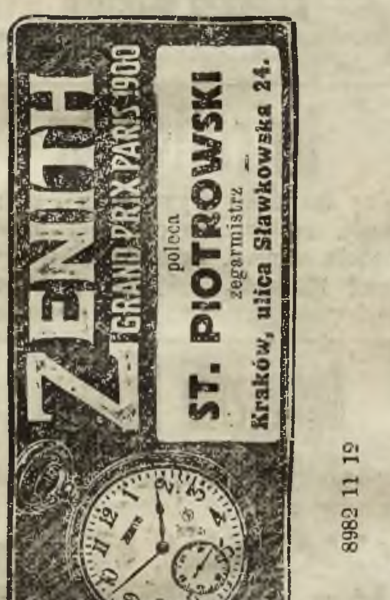
z egzaminem licealnym, doskonałym francuskim i niemieckim, dobrym angielskim i wyższą muzyką, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami, przygotowuje do liceum, klasztoru i gimnazyum. Zgłoszenia z wszelkimi szczegółami pod **Nauczycielka** poste rest. **Zakopane 3.** 9863 2 2

## Dla przyjezdnych do Wiednia

w śródmieściu, obok Stadtparku, pokoje umeblowane z całem utrzymaniem, na czas dłuższy lub krótszy, od 6 koron na dobę, u szlacheckiej, polskiej rodziny. Winda, oświetlenie elektryczne łazienka. Wcześniejsze zamówienia pożądane. **Wien III, Rechtebahngasse 18, II Stock, Tür 9.** 9443 4 4

## Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 9489 11 0




8982 11 12

Założony w 1858 r.

## MAGAZYN i PRACOWNIA

wyrobów złotych i srebrnych z drogocennymi kamieniami

## Wacław Głowacki

## właściciel Jan R. Głowacki

**jubiler i złotnik**

**w Krakowie, Rynek Gł. 20.**

Przyjmuje wszelkie zamiany, zamówienia i reperacye i wykonuje je pospiesznie, po cenach umiarkowanych. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych w rozmaitych cenach. Skład jest zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra i amerykańskiego double złota w najlepszym gatunku. 8938 6 10

# Kartki

na

## Święta i Nowy Rok

Polskich Malarzy

Wielki wybór :: :: Najtaniej

8998 21 0

## w handlu Teofila Bęknera

**Kraków, Długa 4.**

# Na śluby

polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 8792 15 27

## Do wynajęcia

zaraz lub 1 stycznia 1912 pokoje oddzielne z piecami kuchennemi przy ul. Siemiradzkiego l. 19. Wiadomość na miejscu. 9585 5 5

## Emeryt sądowy

lat 59, absolwent praw, szuka posady u notaryusza lub adwokata, przyjmie na wyjazd. — K. W., Podgórze, ul. 3 maja 12, II p. 9631 5 5

**Mechanik** który pracował w pierwszorzędnych fabrykach światowych, obeznany z wszelkiemi najnowszemi systemami robót maszynowych, poszukuje posady. Wykaże tutejsze i angielsko-amerykańskie referenc. **August** poste rest. **Nowy Sącz 2,** za okazaniem kwitu inser. 9710 7 7

## Na wystawie architektury

i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie w r. 1912 (maj-październik) jest do wydzierżawienia:

## restauracya i kawiarnia.

Plany i bliższe informacye u architekta Fr. Mączyńskiego, Kraków, ulica Wiślna 9. 9774 3 4

Zgłoszenia do 15 stycznia 1912.

## Pensyonat „Polonia"

**w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 26**

wysoki parter, vis à vis Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie zakład dentystyczny Dra Łepkowskiego) **poleca pokoje z komfortem** urządzone na krótszy i dłuższy czas po bardzo **przystępnych cenach** 9802 3 6

## Duży pokój

nadający się na pracownię, magazyn stowarzyszenie, w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej na II p., od 1 stycznia 1912 do wynajęcia. Wiadomość w kanc. adw. Dra Leopolda Reinera w Krakowie, ul. Sienna 2. 9782 2 2

## PANNA

władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady także do samodzielnej korespondencyi w obydwóch językach. Zgłoszenia **J. S.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 9790 2 3

## Młody koncypient

katolik, obeznany z kancelaryjną praktyką (jako były 2 letni mundant), poszukuje posady. Zgłoszenia pod W. Rc. 9845 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9845 2 2

## Podróżujący

poszukuje zastępstwa artykułów spożywczych na wyjazd i Kraków, za odpowiednią prowizyą, albo przystąpi jako **spólnik** (z pewnym kapitałem) do rentującego się przedsiębiorstwa **„W. F. W. 38"** poste restante **Kraków.** 9785 5 5

## Rzecz Nowa — Niezwykła dla Pań i Panów!

W mieście St. Louis, stanie Missouri, Stanach Zjedn. Ameryki Półn., powstało nowe i jedyne w swym rodzaju polskie pismo:

## „Pośrednik Towarzyski"

którego celem są dyskretne ogłoszenia i pośrednictwo w korespondencyi osób, poszukujących znajomości celem **małżeństwa lub wymiany myśli.** Nazwisko i adres pozostaje w dyskrecyi wydawnictwa, które prowadzi interes poważnie, uczciwie i publicznie, posiadając własną drukarnię p. p. 1411 Cass Avenue. **Panie i Panowie,** życzący sobie korespondencyi, zwłaszcza z osobami w Ameryce, będą nam wdzięczni, podając swój adres, przy dołączeniu 25 h. marki na odpowiedź.

„Pośrednik" **Publishing Company**
Box 864 St. Louis, Mo., U. S. A.

## Miód, masło

Miód pszczelny pod gwarancyą naturalny, deserowy, blaszanka 5 kg 7 K, najprzedniejszy lipcowy 7·30, miód do picia à la Malaga gąsiorek 5 kg 6 K; masło kuchenne, solone, paczka 5 kg 12 K. masło deserowe świeże paczka 5 kg 13·50 K. Wysyła za zaliczką **Szymon Ganga,** Husiatyn l. 5. 9414 2 0

## ZAWIADOMIENIE!

Już otwartą została

# Kawiarnia i Restauracya

**w Hotelu Monopol (dawniej Hotel Kleina)**

## Kraków, ul. Gertrudy L. 6. Telefon Nr. 405.

**Osobne pokoje do gry. :-: 3 bilardy firmy Seiferta.**

Duża ładnie urządzona, elektrycznie oświetlona, dobrze wentylowana sala. Mnóstwo dzienników krajowych i zagranicznych.

O otwarciu Hotelu zupełnie odrestaurowanego i odnowionego według najnowszych wymagań hygieny — doniosą afisze

Lokal kawiarni otwarty do godziny 2 w nocy.

Z poważaniem
**ZYGMUNT BILLET.**

9836 1 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.